

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za adresem do domu do-
płaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZEŚCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garbontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadstawki: za jeden wiersz
garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy
Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana od-
prawioną będzie uroczysta wotywa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu
jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie
w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci
solenna wotywa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek)
jutro, jako w pierwszy dzień nowo rozpoczętego mie-
siąca, odprawioną zostanie o godz. 9-ej zrana solenna
wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapu-
cyńskim) jutro, jako w pierwszy piątek nowo rozpoczę-
tego miesiąca, odprawioną będzie o godz. 9-ej zrana
uroczysta wotywa do Najświętszego Serca Pana Jezusa
przed ołtarzem Serca Jezusowego.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro,
o godz. 9^{1/2} zrana, odprawioną będzie przed ołtarzem
Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki
Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania
relikwiarz z drzewem Krzyża św.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu,
nabożeństwa pasyjne odbywać się będą w kościołach:
św. Jacka (po-dominikańskim), św. Anny (po-bernardyń-
skim), św. Antoniego (po-reformackim), gdzie odbywać
się będzie rozważanie stacyj męki Zbawiciela, i Opieki
św. Józefa (panien wizytek), gdzie o godz. 9-ej zrana,
odprawianą będzie wotywa solenna z wystawieniem N.
Sakramentu, ku uczczeniu męki Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Centrum katolickie p. Windthorsta po dłuższym
milczeniu, dokumentującą wymownie kres walki
kościół z państwem (czyli, jak lubiono nazywać,
„walki kościoła z kulturą”), odezwalo się znowu
w poniedziałek w sejmie pruskim, i to kilkoma aż

wnioskami naraz. Wnioski te, powitane przez libe-
ralów pruskich okrzykiem zgromy, tak się przedsta-
wiają.

Pierwszy z tych wniosków (posła dra Windthor-
sta) dotyczy szkół elementarnych i brzmi, jak nastę-
puje:

„Izba deputowanych uchwała:

Wzwać rząd królewski, ażeby niebawem sejmo-
wi przedstawił projekt, na którego mocy kościołom i
ich organom w zakresie nauki religii w szkołach e-
lementarnych zwrócone zostaną w zupełności te pra-
wa, które im zapewnia artykuł 24-ty konstytucji,
ustęp: „Nauką religii kierują odnośne stowarzysze-
nia religijne”, i ażeby, stosownie do pierwotnej in-
tencji tegoż zapewnienia, baczono mianowicie na
przestrzeganie praw następujących:

1) Na urząd nauczycieli ludowych powołane być
mogą tylko osoby, przeciwko którym władza ko-
ścielna pod względem kościelno-religijnym nie wy-
stąpiła z żadnym zarzutem. Jeśli zarzuty podobne
uczynione zostaną później, natenczas zabronić nale-
ży nauczycielowi dalszej nauki religii.

2) Tylko zwierzchnia władza kościelna ma pra-
wo wyznaczać osoby, które upoważnione być mają
do kierowania nauką religii w poszczególnych
szkołach.

3) Powołanym do kierownictwa nauką religii or-
ganom kościelnym służy prawo według wła-
snego uznania udzielać naukę religii, wchodzącą
w plan szkolny, być obecnymi przy nauce religii
nauczyciela, zabierać przytem głos i udzielać przy
jej wykładzie nauczycielom wskazówek, do których
ostatni winien się zastosować.

4) Władze kościelne decydują co do książek
szkolnych i naukowych dla nauki i praktyki reli-
gijnej, a tak samo co do objętości i treści wchodzą-

cego w plan szkolny materiału nauki religijnej i je-
go podziału na poszczególne klasy.”

Drugi wniosek, stawiony z łona centrum (przez
posła, ks. Arenberga), dotyczy przywrócenia zakon-
om praw korporacyjnych; brzmi on, jak następuje:
„My, Wilhelm, z bożej łaski król pruski i t. d.,
rozporządzamy za zgodą obu izb sejmu, co nastę-
puje:

Jedyny artykuł:

Jeśli zakony i pokrewne z zakonami kongregacje,
które na podstawie umowy, dotyczącej zakonów du-
chownych i kongregacyj kościoła katolickiego, z d.
31-go maja 1885-go r. rozwiązane zostały, w chwili
rozwiązania posiadały prawa korporacyjne, naten-
czas też prawa korporacyjne zrównoważone być ma-
ją dla nich, jeżeli na podstawie ustawy o zmianie
ustaw kościelno-politycznych z d. 14-go czerwca
1880-go r., z d. 31-go maja 1886-go r. i z d. 29-go
kwietnia 1887-go r. znów dozwolone zostały albo
zostaną.

Dla zakonów, dozwolonych już przed wejściem
w życie obecnej ustawy, przepis ten staje się pra-
womocnym z chwilą publikacji ustawy, a dla póź-
niej dozwolonych dopiero mających z chwilą ich
dozwolenia.”

Powyższy wniosek nie potrzebuje żadnego uzasa-
dnienia ani objaśnienia dlatego, że się sam przez się
rozumie. Tak samo wydaje się naturalnym wnio-
sek trzeci posłów barona Huenego i Strombecka
w sprawie dotacyj duchownych katolickich, spowo-
dowany proponowaniem przez rząd podwyższeniem
uposażenia duchownych protestanckich. Wniosek
odnośny brzmi, jak następuje:

„Izba deputowanych uchwała zawezwać rząd kró-
lewski:

1) ażeby zarządził dochodzenia, czy i jakie po-
sady duchownych katolickich, które rząd królewski

SALONY DAWNEJ WARSZAWY.

Przez

Wielisława.

Mówiąc o salonach dawnej Warszawy, trudno nie
potrącić o bale dawniejsze, choćby przez wzgląd na
wybitną różnicę, jaką się w nich widzi w porówna-
niu z balami dzisiejszemi.

O zbytkach i rozrzutności, jaka dziś w tym wzglę-
dzie panuje, nie słyszało się dawniej, pomimo, że
zabawy odznaczały się wspaniałem urządzeniem
i gustem we wszelkich szczegółach przyjęcia, je-
dnocześnie wszakże stała norma wydatku nie prze-
chodziła dwóch dukatów na ugoszczenie osoby, jak
to sam w rachunkach ówczesnych wyczytuję.

Przedewszystkiem bale właściwe bywały tylko
oficjalne, albo też wydawane przez dygnitarzy,
o innych słyhać nie było. Mniejsze zebrania na-
zywano w ogóle „wieczorami tańczącemi”, „świa-
daniami”, „podwieczorkami” i t. p., sto-
ły, w które się rozpoczynały. Klasa średnia bawi-
ła się weselej jeszcze i lżej, bez przymusu, po
kasynach, redutach i zaczynających się pojawiać
balach w resursie; wszystkie te jednak zabawy były
składkowe.

O zamierzonym balu u możnego wojewody albo
kasztelana już na całe miesiące naprzód słyhać
było, bo też skutkiem braku wielu ułatwień dzisiej-
szych, urządzenie takiej zabawy kosztowało wów-
czas daleko więcej, aniżeli dziś zachodu.

Bale bywały zwykle bardzo liczne, bo wyróżnień
w zapraszaniu, obecnie w użyciu będących, nie zna-
no. Na bale te starano się zgromadzić wszystkich,
choć raz w domu przyjętych, a także wszystkich
życzliwych, domowych i jakkolwiek styczność sta-
ła z gospodarstwem mających. „Kto żyw i na nas
łaskaw”, tak się wyrażano, zapraszając. Nie dzi-

wnego też, iż począwszy od wielkiego pana, a skoń-
czwszy na... modniarce i fryzjerze nadwornym,
każdy, jakby w rodzinie patrycjusza rzymskiego,
miał tu swoje miejsce.

Już więc na kilka tygodni przed zabawą wyda-
wano do rządów dóbr i leśników rozkazy, aby
o zwierzynę i ryby potrzebne starali się; brano w re-
kwizycję panny ekonomówny, dawne służebne, co
zrećźnie władzą igłą, wybierano na służbę zrę-
czniejszych strzelców, gajowych, ogrodników,
owczarków, aby dopasować na nich tak zwaną libe-
rię kotkową, o barwach i herbach domu, dobywano
i oczyszczano zapasne srebra i porcelany, aby
wszystko na czas mogło być gotowe.

Bale rozpoczynały się wcześniej, latem jeszcze za
dnia, ale wtedy okna zasłaniano. Punktualność
w przybywaniu gości ściśle była przestrzegana,
choćby to był monarcha z całym dworem i świt-
tą, najwięksi dygnitarze, ministrowie, o ósmej na
sali balowej znajdowali się niezawodnie, pomni na
przysłowie, że „punktualność obowiązkiem wielkich
tego świata”. Opóźnianie się uważano za lekcewa-
żenie, uchybianie domowi, równanie go z miejscem
publicznem, gdzie każdy, kiedy mu dogodniej, wcho-
dzi i wychodzi.

Każda zabawa tańcząca rozpoczynała się „tań-
cem bohaterów i królów”, jak nazwał Brodziński
poloneza. Prowadził go w pierwszą parę gospo-
darz z najdostojniejszą z dam obecnych. Najwyższy
wśród obecnych dostojnik wiódł do tańca gospody-
nię domu, a po kilkakrotnem obejściu sali odprowa-
dzał ją na miejsce, kłaniał się i brał, wedle reguł
etykiety, inną, po niej najwyższą; gdy zaś wszyst-
kie już zaszczytem tym obdarzył, polonez się koń-
czył.

Wieczerzę podawano ściśle na pięć minut przed
północą, a całość zabawy na balach oficjalnych nie
przekraczała nigdy godziny drugiej po północy,
chyba w poufniejszych zebraniach, i to na wsi.

Odpozynek dla mężczyzn tańczących był prawie
niemożliwym. Żadnego europejskiego dyplomaty,
ani najpierwszego ministra nie widziałem nigdy

przy damach siedzącym, tylko wszyscy zawsze stali.
Dla dam bardzo dostojnych było kilka krzeseł, dla
towarzyszących im taburety, znacznie od krzeseł
niższe, bez oparcia. O możność zajęcia takiego ta-
buretu wiele było intryg i zazdrości, dla reszty bo-
wiem przeznaczane bywały zwykle dokoła sali,
twarde, jak deska, „bankiety”, tak ustawione, aże-
by mężczyźni za niemi stać i ciągle plec piękną za-
bawiać mogli. Gdyby nawet i na której z tych twar-
dych, sianem wypchanych ławek mężczyzna powa-
żył się usiąść, dama (wyraz na owe czasy niezmiernie
znaczenia) byłaby uważała, że jej chce uchy-
bić, rozpierając się, jak przy jakiej kawiarce...

Z kolei trzeba wspomnieć coś o ubraniach ówce-
snych.

Nikt wówczas nie pomyślał nawet o tem, że su-
knia może człowieka zdobić lub nadawać mu jakie-
kolwiek znaczenie.

Widziałem damę dworu, hrabinę Sobolewską,
w starej, znoszonej sukni, obstrzępionej u dołu, pan-
tofiach aksamitnych dla wygody, wiekiem nakaza-
nej, a jednak brał ją w pierwszą parę sam cesarz.

Widziałem księżnę Maksymilianową z Lubomir-
skich Jabłonowską, uosobienie piękności i elegan-
cji, jak się chwaliła przed inną księżną, że dobrała
sobie tak trwałą materję na suknię u Kellera (naj-
znakomitszego w owe czasy kupca warszawskiego),
że, przyozdabiając tualetę rodzinnymi brylantami,
kameami i koronkami, przez cały karnawał nie bę-
dzie potrzebowała innej. Przypisywała to zaeności
owego kupca, który ją na taki wybór namówił.

Tualety panien i mężatek młodych były nad
wszelki wyraz skromne.

Były to wprawdzie jakby tylko futerały na
wdzięki niewieście, tak obcisłe i skąpe, ale sam sły-
szałem z ust hrabiny z Chodkiewiczów Ossolińskiej,
że to już był na owe czasy zbytek, jeśli ojciec córce
na tualetę balową więcej, niż pięć dukatów złotem
(dzisiejszych 15 rubli) ofiarował.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

utrzymuje na podstawie osobnych prywatnych zobowiązań, obecnie zajmującym je osobom nie przynoszą przynależnych ich stanowi dochodów;

2) ażeby ewentualnie w przyszłorocznym budżecie przez odpowiednie umieszczenie funduszy w rozdziale 116-ym postarać się o środki, celem popieszczenia niedostatecznego uposażenia tych posad.

W. Porta nie odpowiedziała dotąd na komunikat posła ruskiego, Nelidowa, poparty przez Niemcy i Francję, a domagający się uznania przez nią nielegalności tronu ks. Ferdynanda za pomocą noty, wysłanej w tym duchu do rządu bułgarskiego. Obrona tu droga ma na celu rozdwojenie interesów obecnie reprezentowanych w Bułgarii: księcia koburskiego i rządu dzisiejszego, który go na tronie osadził. Czy W. Porta zdecyduje się już obecnie na akcję dyplomatyczną, albo dopiero wówczas, kiedy wszystkie mocarstwa traktatowe wystąpią do niej z przedstawieniem zbiorowem, nad tem zapewne toczą się obecnie gorące obrady w Yldiz-kiosku i w biurach Porty ottomańskiej.

Moskowskija wiadomości donoszą z Konstantynopola, że tamtejszy bułgarski agent dyplomatyczny, dr. Wulkowicz, z którym W. Porta znosiła się dotąd tylko w drodze półurzędowej, zatwierdzony został w tych dniach przez sultana w roli urzędowego przedstawiciela księstwa. W odpowiedzi na podniesiony przeciw temu krokowi zarzut, miała W. Porta powołać się na przepis traktatu berlińskiego, który przyznaje Bułgarii prawo utrzymywania przy W. Porcie swojego przedstawiciela urzędowego.

W liście z Bukaresztu objaśnia *Polit. Corresp.* stosunek Rumunii do potrójnego przymierza, jaki ułożył się po świeżych podróżach ministra oświaty, p. Dymitra Sturdzy, któremu oddawna już uśmiecha się teka spraw zewnętrznych, rozstrzygająca, jeżeli nie o losach świata, to przynajmniej o stanowisku, jakie Rumunia zajęłaby w przyszłym ugrupowaniu się europejskich sił politycznych. Podobno do potrójnego przymierza Rumunia nie przystąpiła; oświadczyła ona tylko gotowość poparcia celów niewojennych t. zw. „ligi pokojowej”, o ile poparcie to nie wtrąciłoby ją w kolizję ze swoją neutralnością. Ponieważ neutralność ta stanowi cel obecnej polityki rządu rumuńskiego, nie czuje on potrzeby żadnego, ściślejszego sformułowania oświadczenia krępować jej już w chwili obecnej. Tylko jawne i niedwuznaczne naruszenie niezawisłości królestwa skłoniłoby je do przechylenia się na stronę, z kądby uśmiechnęła mu się nadzieja pomocy i zwycięstwa.

Br. Z.

Wycieczka do kontraktowej sali.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Kijów d. 23-go lutego.

Jarmarczna część kontraktów, nie mająca istotnie wielkiego znaczenia, stanowi jednak dla Kijowa i gości okolicznych sezonową rozrywkę. Dziś, dzięki prześlicznej pogodzie, można ocenić, jak się ludzie bawią „kontraktami”.

Na Kreszczatiku, ogromnie długiej, centrum ruchu miejskiego stanowiącej ulicy, przemykają jedno i parokonne sanki z szybkością, za jaką każdy warszawski dorożkarz dostałby się z pewnością do „ula”. W Kijowie trzeba się dopiero nauczyć rozróżniać jazę szybką, t. j. tutaj zwyczajną, od szalonej, za którą pociągają do odpowiedzialności policyjnej.

Koło wspaniałego domu rezerwy kupieckiej skryć droga na lewo i po znacznej pochyłości prowadzi na „Podol”. Widok prześliczny! Na lewo góry i pagórki, na prawo, w dole szeroko rozlany, obecnie zamrznięty i całunem śniegu pokryty Dniepr, a wśród niego pelen domów i domków „Ostrów”. W dali pola, a na skraju horyzontu lasy ogromne. Wszystko to błyszczy dziś w świetle zimowego słońca. Wprost drogi, którą się zjeżdża, na dole; odsłania się całe miasto „Podol”.

„Podol” jest dla Kijowa tem, czem dla Warszawy Nalewki, siedlisko największej ilości małych i ogromnych sklepów, kramów i składów hurtowych. Życie tu ruchliwsze jeszcze zazwyczaj niż na Kreszczatiku; zresztą całe miało spokojne, drzemające.

W samym środku „Podola” przy obszernym placu wzniesiony jest dawno „dom kontraktowy”, dość duży, z fasadą niby grecką, opartą na kolumnach, dom dziś zaniedbany, brudny z zewnątrz, brudniejszy wewnątrz. Niedługo na dole była sala obrad, na górze sala dla kramów; dziś i w sali obrad mieszczą się kupey.

Tuż obok pobudowano baraki, w których mieszczą się przeważnie kijowskie kupey trzecio... i dziesięciogrodni. Obok sal wielkich, jest kilka sporych pokoi, wynajmowanych na większe składki—to arystokracja kontraktowa.

Warszawa oddawna urządza się na kijowskich kontraktach po arystokracku, bo zajmuje aż trzy oddzielne pokoje i to dla trzech tylko firm. Ale też trzeba być istotnie arystokratą kupieckim, aby sobie móżdż pozwolić na taki zbytek; najem pokoju na czas kontraktów—20 dni—kosztuje 450 rs., oświetlenie 40 rs., drobnych wydatków nie brak, a targ wcale nieświeży. Fragnet, bracia Hennebergowie i Norblin mogą sobie pozwolić nawet na taki zbytek.

Pierwszy ośmielił się zbliżyć ponownie pewien starzec, który w dalszej rozmowie powiedział uroczyście:

— Wiem, iż biali są silni, a to dlatego, iż mają Boga silnego.

I wskazał ręką w górę.

Wieczorem miasta Panguie urządziły tańce przed naszym domem. Był to widok ezarodziejski. Plac oświetlony drzazgami smolnemi—duże koło czarnych postaci. Bębny *m'beni* i *kula* huczą, w pośrodku tancerze i tancerki.

Każdy z biorących udział w zabawie, trzyma w ręku dwie deseczki, które w takt bębna uderza, jak kastanietami.

Dwie dziewczynki prowadziły tańce, intonowały śpiewy, powtarzane przez obecnych chórem. Najzabawniejszą była 4-letnia może dziewczynka, która tańczyła doskonale, przybierając miny i pozy osoby dorosłej.

Poczęstowaliśmy tancerzy wódką, co ożywiło jeszcze bardziej zabawę. Na zakończenie odtaneczono bardzo ciekawy „taniec djabelski”, zwany *Makume*. Przy wykonywaniu tego tańca, kobiety i dzieci zostały odesłane do domów, nie wolno im bowiem patrzeć na płasy te, będące rodzajem religijnej ceremonii, wyprawianej na cześć złego ducha.

Kilkunastu „notablów” miasta utworzyło koło, zawarczały bębny w tempie zupełnie odmiennym, a w dali poczęły odzywać się w przestankach głosy chrapliwe, na który odpowiadali tancerze.

Po tym wstępie, kilka minut trwającym, wpadł w środek koła kilkunastoletni chłopiec. Na rękach, powyżej łokcia, miał poprzywiązane szeleszczące pęki białych traw, przy ustach rodzaj piszczałki, na której wygrywał jakąś pieśń dziką. W szalonych podskokach poczęł on tańczyć, a za nim poszło w pias całe koło.

Potem spływał z tańczących strumieniami. Figury tańca i śpiewy zmieniały się co chwila.

Około 11-ej w nocy księżyc zachęcił do przechadzki. W mieście Baseków rozlegała się muzyka, tam więc podążyliśmy, aby zobaczyć tańce odmiennego plemienia. Wnętrze jednego z dużych domów

Kiedy już o warszawskich kupcach mowa, zanotować wypada, iż w tym roku po raz pierwszy zjechał szewc K. Pomianowski, zachęcony dobrym targiem na jarmarku niżno-nowogrodzkim w roku zeszłym. Za szczupły kąt w sali dolnej płacił 100 rs., a do dzisiejszego dnia tylko tyle utargował! Przypisać to należy tylko temu, iż dom kontraktowy roi się od widzów, ale kupujących trudno spostrzedz. Przynajmniej Pomianowski nie robi wstydu warszawskim kolegom—wyroby ładne i dobre.

Mamy także krawca warszawskiego z ogromnym zapasem odzieży męskiej, damskiej i dziecięcej. Czyście słyszeli kiedy, że w Warszawie istnieje krawiecki magazyn Chigera? Po sześciolatnim pobycie w Warszawie, po wytarciu mnóstwa łokci, nie dowiedziałem się o tem. Nieszczęsny los zagnał mnie do Kijowa, abym zobaczył, jak ku wstydowi warszawskich krawców błyszczy napis Chigera!

Knopf z Kalisza zwiózł również olbrzymią ilość odzieży, które tyle warte co chigerskie. Niedługo kijowianie, obywatele z okolicy, wyczekiwali kontraktów i krawców warszawskich—ale z tych zjeżdżał Starkman—dziś Chiger!

Oto i całe kupiectwo Królestwa na kontraktach.

Składy kupców kijowskich pomijam zupełnie—nie w nich osobiwego.

Mydła kazańskie i berdyczewska „galanterja” zajmują sporo miejsca—tyle o nich przez grzeczność powiedzieć można.

Żytomierscy rękawicznicy nie potrzebują się rumienić za owe wyroby.

Najeńkawsze na kontraktach są wyroby wschodnie. Materje jedwabne z Moskwy, Tyflisu, kaukaskie i perskie dywany, tkaniny, wyroby ze srebra prześliczne, oryginalne i delikatne, broń stara i nowa, drogie kamienie i gustowne klejnoty wabią ku sobie licznych widzów. Z Włoch przybył jeden kupiec z koralami i biżuterją ładną. Szczególniej niezmiernie delikatne wyroby ze srebra, stosunkowo tanie, zasługują na uwagę.

W tej części sali, gdzie złoto, srebro, klejnoty i tkaniny się znajdują, panuje temperatura lipcowa.

W tę stronę ciągną kobiety, ku tkaninom i klejnotom, w tę ciążą mężczyźni ku kobietom, a kupey chrzypną, wołając: prosimy, *madame!* Dziś, w siódmy dzień kontraktów, wołania te brzmią niemal rozpaczliwie, pomimo tego widzów zawsze cisną się tłumy, a w ciągu godziny całej widziałem, że jeden tylko sygnał po portmonecie: kupił u Włocha grzebyk szyldkretowy za rubla...

Życie robi się ruchliwsze, zapowiadają bale i świetne koncerty. Gustaw Frieman po koncertach w Charkowie, danyh z wielkim powodzeniem, gra jutro u nas, towarzyszy mu nieznaną prawie jeszcze

napelnione było czarnymi; popisywał się jakiś baletnik, ubrany dziwnie. Obwieszony był w pasie liśćmi klonów, na głowie zaś miał rodzaj białego zawoju. Taniec jego, zupełnie podobny do „kozaka z przysiadami”, był rzeczywiście zabawny.

Później nastąpiły tańce z kobietami. Każda z „dam” wybierała sobie mężczyznę i naprzeciwko niego tańczyła, przybierając przytem takie pozy, jakby go o coś prosiła. Dama ta uciekała, następnie wracała, showem drażniła się niby z ułanem swych wdzików. Temu drażnieniu się przygrywała piękna muzyka. Oprócz trzech bębnow, rozlegało się bicie pałkami w deski, w dodatku grzmiały ciagle wystrzały z broni naokoło domu.

Na środku izby stał kociołek z wódką, bez niego bowiem nie ma zabawy...

Powróciwszy do domu, ułożyliśmy plan dalszej wycieczki. Komendant i p. Strohm powracają nazajutrz rano do Elobey. Jawornicki zaś i ja, puszczaemy się dalej w górę rzeki, dla zwiedzenia wodospadów, a następnie innych, mniejszych rzek wpadających do Utamboni.

8-go sierpnia. Na rzece Utamboni. Dziś rano pożegnaliśmy towarzyszy i na wielkiej łodzi krajowej odpłynęliśmy z Kodode. Pozostawiliśmy na kotwicy naszą łódź żaglową, jako zbyt ciężką, a zatem nieprzydatną do tego rodzaju wycieczek.

Mamy dobrego przewodnika Meke, króla baseków z pobliskiego miasta. Zna on dobrze okolice i jest w przyjaźni ze wszystkimi kacykami miast nadbrzeżnych. Przewodnik ten położył jednak za warunek, iż zabierze ze sobą jedną z żon. Podróż bez podobnego towarzystwa ubliżałaby kacykowi; żona bowiem jest zarazem służącą, gotuje jedzenie i służy swemu panu.

Oprócz owej pary małżeńskiej, mieliśmy ośmiu wioślarzy i tłumacza, razem dwanaście innych osób. Na zakup prowizji zabraliśmy w kuferek trochę towarów: materji, tytoniu, ulubionych paciorków czernionych, a wreszcie baryłkę wódki, za którą tutaj wszystkiego się dostanie.

(D. c. n.)

Leopold Janikowski.

2)

List z Afryki.

(Dalszy ciąg.)

Kacykowie, widząc komendanta, znoszą swoje „papiery”, t. j. kontrakty z rządem. Król Angosse przynosi w dobrej wierze dwa — jeden hiszpański, drugi francuski; oba z 1884-go r.

Tak dzieje się wszędzie.

Owi kacykowie afrykańscy najczęściej nie rozumieją znaczenia traktatu, podpisaliby wszystko, co im się podsunie pod rękę, byle tylko wyłudzić podarki.

W następnych wycieczkach po rzekach, fakta podobne częściej się przytrafiały. Jedni z kacyków mają umowy wcześniejsze hiszpańskie, drudzy francuskie, a bardzo wielu podwójne. To właśnie utrudnia rozsądzenie sporu, czyje pretensje do własności terytorjum są słuszniejsze.

Po południu urządziliśmy wycieczkę w głąb dziewiczego lasu, wąska ścieżynka prowadzi wpośród drzew olbrzymich, podwiązanych lianami i otoczonych drobniejszą gęstwiną. Korony drzew, łącząc się ze sobą, dają przyjemny cień, nawet wśród skwarnych godzin południa.

Zbliżający się zachód słońca zmusił nas do powrotu.

Gdyśmy wypoczywali pod werendą, galerja ciekawych zaraz nas otoczyła dokoła. Wszystko w tych dzieciach natury wzbudza podziw. Intrygująca nowość są dla nich okulary mego towarzysza i mój zegarek, od którego odskakują z przestachem, krzyząc, iż żyje.

Jeden stary „fetyszman”, obwieszony amuletami, był najciekawszy. Komendant żartuje, iż ma tyle na sobie cudownych talizmanów, a jednak nie potrafi zrobić tego, co biali. Panguie patrzy lekceważąco, wówczas komendant pokazuje mu sztuczne zęby, które wyjmuję z ust i wkłada napowrót. Na ten widok cała gromada cęsa się w popłochu, a ezarodziej uznaje wyższość białych.

śpiewaczka, hr. Santi Marina. Zofia Menter ożywiła świat muzyczny tutejszy. O Friemanie prasa gorąco i pochlebnie się wyraża; do tej pory biletów kupiono wiele; powodzenie zdaje się zapewnione.

Kłopot szacha.

Pocziwina perski, znajomy nasz dobry z czasów kiedy bywał w Warszawie, robił *bon-mot'y* o naszych państwach i rozdawał woltyżerom cyrkowym kosztowne szale, znajomy pieszej ludności miasta i amazonkom, które go kokietowały, słowem ów Nasr-Eddin — ma kłopot.

Naturalnie z kobietą — naturalnie z aktorką.

Aby to wyjaśnić trzeba być na chwilę Estreicherem teatru teherańskiego i krótkie jego dzieje opowiedzieć w sposób najkrótszy.

Nasr-Eddin, ów, co robił *bon-mot'y* o warszawiankach, lubując się w sztuce pięknej, urządził w stolicy swojej teatr, który formą przypominał dawne cyrki lub też najwyższy letni teatr ludowy, co niedawno jeszcze w Pradze czeskiej funkcjonował.

I kazał pan persów, a Kexesa potomek, pokazywać ludowi swojemu „okropne obrazy” śmierci męczeńskiej bohaterów ziemi, której Teheran jest stolicą.

I wychodzili aktorowie na scenę, w rękach trzymając odpisy swych ról (co za wygoda — prawda warszawianku?) i w *recitativach* lub pełnym głosem oplakiwali zgon i wielbili męstwo bohaterów, lud zaś, mając wstęp wolny do teatru, zbierał się tłumnie i krzepił ducha, słuchając dziesięcioaktowych tragedji, wyszedłszy wreszcie z teatru, pałał nienawiścią do Turków i Arabów, których uważał za łajdaki swoich bohaterów.

I dnie w Teheranie płynęły spokojnie i płakał lud z żałości, a szach z radości, że ludu uczucia krzepi, aż...

Aż w poważny ten nastrój weszła, naturalnie kobieta i harmonja przysła, a szach poczęł pędzić dni smutku i niezgody.

A było to tak.

W podróży po Europie spadkobierca kambizesowego tronu poznał w Wiedniu, czy też Berlinie, śpiewaczkę, Elizę Roundel, która junonicznymi kształtami zwróciła uwagę szacha na siebie.

Kroniki milczą, jak groby stare (a reporterów w Persji nie ma), jak się to stało, że siwy już władca darjuszowego państwa uległ urokom śpiewaczki, dość, że Erlin-Eliza gościła w Teheranie, śpiewem swym rozmarzając dwór cały i przyboczną gwardję szacha. Zmienił się porządek dnia i nocy, kwiaty, miast rosnąć na grządkach, stały się pod stopami wiedenki, a uboga młodzież miasta traciła resztki... pożyczonych pieniędzy na upominki dla Elizy. W państwie zrobił się jakiś nieład, „coś się zepsuło” i gdyby znano w Teheranie „Pierścień redzienny”, śpiewanoby pewnie kuplet „Chociaż kapitan był zgrzybiały...”

Ale persowie są niecierpliwi od Europejczyków.

Pewnego poranku zjawiła się w mieszkaniu Fraulein Elizy deputacja, która, snadź biegła w historii, ofiarowała nadobnej trubadurzyce (nieładne, ale prawdziwe określenie) ptaka, żabę i mysz.

Kiedys te dary otrzymał Darjusz od scytów, teraz posłużyły one za aluzję do panny Elizy: „piszczysz, jak mysz — opiewała kartka — twój przyjaciele skrzeczą, jak żaby, a ty zamień się w ptaka i uleć stąd daleko...”

Naturalnie panna się rozplakała, szach zmarł i na dworze teherańskim zapanował smutek.

No i nasz przyjaciel ma kłopot, w którym może się pocieszyć niewytworną, ale prawdziwą sentencją...

Nie miał szach kłopotu, sprowadził śpiewaczkę.

Biedny szach, dano mu damę... mata.

(?)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. ur.* donosi, iż ministerjum finansów otrzymało podanie od chmielarzy w kwestji obniżenia taryf kolejowych wewnętrznych dla przewożenia chmielu krajowego. To samo ministerjum zajętem jest kwestją zniesienia opłaty przewozowej od sztucznych nawozów.

— *Nowosti* dowiadują się, iż na jednym z najbliższych posiedzeń rady państwa czytany będzie referat komitetu, złożonego z pp. ministrów komunikacji, dóbr państwa, finansów i kontrolera państwa, w kwestji ustanowienia kontroli nad taryfami kolejowymi. Ministrowie finansów, dóbr państwa i kontroler państwa głosują za oddaniem kontroli pod władzę ministerjum finansów, p. minister zaś komunikacji obstaje przy pozostawieniu wydziału taryfowego w podwładnym mu ministerjum.

— Biuro kontroli służ, jak dowiadujemy się, będzie wkrótce zwinięte, a natomiast zaprowadzone zostaną książeczki służbowe na sposób praktykowany za granicą. Każda tedy służąca, poszukująca

obowiązku, będzie zaopatrzona w książeczkę, w której, oprócz legitymacji i rysopisu osoby, w odpowiednich rubrykach służbowej wniosą daty wstąpienia i odejścia służącej ze służby, a przytem określą jej kondnitę. Służbowca będzie obowiązany, w przeciągu 48 godzin po objęciu przez służbę obowiązków, zameldować ją w przynależnym cyrkule, roczem książeczkę wraz z kartą meldunkową zatrzyma u siebie, aż do czasu wydalenia służącej. Procedura ta będzie o wiele dogodniejszą od dotychczasowej, praktykowanej w biurze kontroli służ.

— Magistrat zawiadomił właściciela nieruchomości nr. 1799 przy ulicy Franciszkańskiej, aby wody nieczyste z swej posesji nie wypuszczał do ścieku ulicznego, ale wykopał w stosownym miejscu odpowiedni dół, dokądby woda zużyta spływała i, w razie napelnienia dołu, natychmiast była kosztem właściciela wywożona. Zawiadomienie to nastąpiło ze względów sanitarnych, ponieważ w tejże nieruchomości, mającej znaczną liczbę mieszkań i lokatorów, znajduje się mykwa oraz odbywają się targi

— Znowu 12 osób, wykraczających przeciw przepisom meldunkowym i pasportowym, skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 2-ch do 15-tu rs.

— Z powodu niskiego kursu rubli, ceny herbaty podniesione zostały od 40 kop. na funcie, stosownie do jej gatunku.

— W dzisiejszym rozkazie policyjnym p. o. oberpolicmajstra generał-major Polenow zawiadamia o opuszczeniu przez generała Tolstoja, na własne żądanie, zajmowanej przezeń posady oberpolicmajstra m. Warszawy.

— Dziś rano pociągiem kurjerskim kolei wiedeńskiej przybyły w oddzielnym wagonie dworskim dwie księżniczki czarnogórskie, córki ks. Mikołaja, odbierające wychowanie w instytucie Smolnym w Petersburgu. Księżniczki, przyjęte na dworzec przez p. Wieniawskiego, urzędnika kancelarii warszawskiego generał-gubernatora, przejechały przez miasto kareta, udając się na dworzec kolei petersburskiej, zkąd o godzinie 10-ej minut 13 wyjechały do Petersburga.

— Prezes komitetu cenzury, rzeczywisty radca stanu, Jankuljo, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

— Z literatury.

* *Gaz. rzem.* w nrze 9-ym, w artykule wstępnym p. t. „Co się dzieje w zgromadzeniach?”, zaznacza pocieszający zwrot ku lepszemu w niektórych zgromadzeniach, kasujących „bibki”, aby pieniądze na nie przeznaczone użyć na cele szlachetne.

* Ukazała się rozprawa p. Zygmunta Lutosławskiego we Wrocławiu p. t. „*Erhaltung und Untergang der Staatsverfassungen nach Plato, Aristoteles und Machiavelli*”.

Praca ta przychylnie przyjęta została przez krytykę niemiecką.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim dramat Lanbego „*Hrabia Essex*”, w teatrze Rozmaitości komedje: „*Babcie lato*” i „*Sztuka przypodobania się*” (z udziałem Żółkowskiego) oraz wodewil „*Indjana i Chalemagne*”, a w teatrze Małym operetka Offenbacha „*Piękna Helena*”.

* Po wystawieniu „*Najnowsze skandalu*” Barriera, wprowadzony zostanie na repertuar teatru Rozmaitości „*Nowy dziennik*” Bałuckiego.

Z komedji tej rozdane zostały w dniu dzisiejszym role do nauki.

Obsadę „*Nowego dziennika*” stanowią: panie Borkowska, Sznajłanka i Trapszówna, pp. Borawski, Dąbrowski, Galasiewicz, Grzywiński, Holtzman, Nowicki, Prażmowski, Rapacki, Szymanowski, Waliszewski i Wolski.

* Wystawienie „*Manon*” Masseneta w teatrze Wielkim nastąpić ma w połowie b. m.

Tytułową partję śpiewa p. Hermanówna.

— Ze sztuki.

* Najnowszy obraz Fr. Żmurki p. t. „*Demon*” z dniem 1-ym kwietnia r. b. będzie wystawiony w salonie Krywulca.

Do tegoż salonu przybyły obrazy: Bieszczada „*Noc*” i „*Do miasta*”, Cz. Jankowskiego „*Przebudzenie*” i „*Przy sianożęcin*” (akwarele), Rapackiego „*Widok z Krakowa*”, Pruszkowskiego „*O zachodzie*” oraz dwie figury z marmuru „*Wenus z Milo*” i „*Hermes z Olimpu*”.

* Na wystawę sztuk pięknych przybył większych rozmiarów obraz J. Celmońskiego p. t. „*Czwórka*”.

* Z listu, otrzymanego z Krakowa, dowiadujemy się o przykrym wypadku, jaki dotknął znanego rysownika i akwarelistę, Czesława Jankowskiego.

Artysta wywichnął sobie prawą rękę i z tej przyczyny przez czas dłuższy będzie zmuszony wstrzymać się od pracy.

— Na wielki tydzień.

Za przykładem lat zeszłych, grono muzyków krząta się już około zorganizowania orkiestr i chórów, które wystąpią w ostatnich dwóch dniach wielkiego tygodnia w świątyniach tutejszych.

Kierownictwo oddzielnych kompletów obejmą pp. Quattrini, Dzierżanowski, Szałowski i inni.

— Zabytki przeszłości.

Miłośnicy zabytków przeszłości, kompletujący swoje zbiory, mają sposobność nabycia cennej kosztulki rycerskiej, jaka złożoną została w naszej redakcji.

Fundusz, otrzymany ze sprzedaży ofiarodawcy, przeznaczący na biednych, nabywca więc, oprócz powiększenia kolekcji spełni dobry uczynek.

Kosztulka rycerska, doskonale zachowana, została w r. 1883-im, wyorana na polach wsi Bydlinia, w powiecie olkuskim, gubernji kieleckiej.

O ile można sądzić, kosztulka pochodzi z XIII-go lub XIV-go wieku.

Również na cel dobroczynny nadesłano nam 38 sztuk monet starodawnych, z których wiele posiada wartość numizmatyczną.

Miedzy innymi znajdują się monety polskie z r. 1632-go i 1650-go.

Posiadacze zbiorów numizmatycznych mogą z tych okazów coś wybrać dla skompletowania braków.

— Papier żelazny.

Najświeższą nowością w dziedzinie mody są bilety wizytowe, drukowane na papierze żelaznym farbą chemiczną.

Bilet stanowi blaszka, elastyczna i cienka, jak zwykły papier.

Gdy rozgrzejemy bilet nad świecą, blaszka rozżarza się do czerwoności, a po ochłodzeniu bilet zostaje nieuszkodzony.

Są to zatem bilety ogniotrwałe.

— Misterne zegarki.

Zarzucona od pewnego czasu fabrykacja misternych zegarków poczyniła się znowu wylaniać z zapomnienia.

Na niektórych wystawach zegarmistrzowskich widzieliśmy właśnie kilka takich cacek.

Do nich tedy należy lokomobila w ruchu, wiatrak z dwoma kłócącymi się młynarzami, oraz sportsman, który na bieklu jeździ dokoła wierzchniej tarczy zegara.

Wszystkie fabrykaty pochodzą z Paryża i Genewy.

— Malowane stroje.

Malowania farbą olejną na sukniach damskich wchodzą coraz bardziej w modę, chociaż ozdoby tego rodzaju są dość drogie.

Jeden z malarzy tutejszych otrzymał w tych dniach suknię, parasolkę i wachlarz z atlasu koloru popielatego, na których ma wymalować olejno kwiaty i desenie w stylu maurytańskim.

Obstalunek wynosi 200 rs.

— Półgaski i pasztety.

Z powodu rozwijającego się handlu wywozowego wędlin krajowych na zachód Europy, każdą wiadomość, dotyczącą tego handlu, skrzętnie notujemy.

Obecnie donoszą nam, iż od r. 1882-go we wsi Janiewice, w gub. podolskiej, urządzoną została na wielką skalę gęsiarnia, w której utuczone gęsi w formie wędzonych półgasków i pasztetów z wątróbek idą stale do Londynu.

Administrator Janiewicz, p. Szepalski, przedsiębiorstwo to urządził na własny rachunek i, jak nas zapewniono, z każdym rokiem osiąga coraz korzystniejsze rezultaty.

Pośrednikiem pana S. jest niejaki p. Ignacy Perschel, stale w Londynie zamieszkały, który dostarczane półgaski i pasztety sprzedaje detalicznie tamtejszym restauratorom i właścicielom sklepów z delikatesami.

Podolskie półgaski i pasztety uchodzą w Londynie za drob' niemiecki, a mianowicie z prowincji westfalskiej.

Takie podszywanie się pod wyrób zagraniczny nie jest właściwe, widocznie jednak potrzebne dla synów Albjonu, którzy pod względem podobnych uprzedzeń i z nami mają coś wspólnego.

O rozmiarze produkcji i zyskach, osiągniętych przez p. S., możemy mieć pojęcie z takiej notatki.

W r. z. koszt utrzymania gęsiarni i wyprodukowania półgasków oraz wątróbek uczynił 17,540 rs., a p. S. wycofał kapitał 24,000 rs., czyli że osiągnął zysku za pracę i nakład z górą 6,000 rs.

Z powyższego okazuje się, iż przedsiębiorstwo poważnie się rozwija i winno być zwrócić uwagę innych hodowców gęsi; jak nas bowiem zapewniano

zapotrzebowania są tak znaczne, iż p. S. obstarunkom wydawać nie może.

Poczyniliśmy starania, aby otrzymać dokładny adres p. Ignacego Perschela w Londynie, do którego chcemy się zwrócić z prośbą o dostarczenie bliższych szczegółów handlu półgaskami i pasztetami.

== Szczególna pacjentka.

Jeden z lekarzy, poświęcający się specjalnie chorobom nerwowym, został w dniu onegdajszym wezwany do osobiwej pacjentki.

Było to około godziny 6-iej, właśnie w chwili ukończenia domowych konsultacji, gdy zjawił się lokaj od państwa N. z Nowego Świata, zawiadamiając, że pani dostała jakiegoś ataku i potrzebuje szybkiej pomocy.

Lekarz natychmiast pośpieszył i zastał panią N. w napadzie konwulsyj.

Były to spazmy, w połączeniu z ruchami konwulsyjnymi, chwilami zaś przychodziło omdlenie.

Niezależnie od przedsięwziętych środków doraźnych, lekarz dopełnił skrupulatnie auskultacji i po sumiennem zbadaniu oświadczył siostrze pani N., że puls jest w porządku, serce bije normalnie, stanowczo więc nie może zdać sobie sprawy z natury nagłego ataku, połączonego z tylu przypadłościami, które się nawet wydają cokolwiek nienaturalne.

— A więc, cóż trzeba czynić, aby przedstawić istotny atak po doznaniu silnego wstrząsającego wrażenia? — zapytuje pacjentka całkiem naturalnym głosem.

— Jestem zatem wezwany dla jakiegoś żartu — odrzeczł serjo rozgniewany lekarz, domagając się wyjaśnienia mistyfikacji.

Wówczas pani N. oznajmiła, że ma wkrótce brać udział w teatrze amatorskim i pragnie odegrać rolę serjo dramatyczną z całym realizmem.

Dla przekonania się więc, czy atak wypada naturalnie, wezwała lekarza, którego błaga o przebaczenie.

Widząc w rzekomej swej pacjentce istotną skrucę, lekarz, człowiek młody i światowy, wspaniałomyślnie żarcik wybaczył.

== W jednym tygodniu.

Niezwyczajnie bolesny cios dotknął mechanika fabrycznego, p. Z., który w ciągu siedmiu dni stracił małżonkę, oraz czworo dzieci.

Nadomiar nieszczęścia, matka, zamieszkała przy Z., znajduje się pomiędzy życiem i śmiercią.

Szereg tych ciosów złamał zupełnie nieszczęśliwego męża, ojca i syna.

== Zuchwała zaczepka.

Dziś, o godzinie wpół do 9-iej rano, w ogrodzie Saskim, w pobliżu altany owocowej, p. B. był świadkiem zuchwałej zaczepki.

Jakiś młodzieniec, przyzwyczajony ubrany, zbliżywszy się do 16-letniej uczennicy, śpieszącej z książkami do gimnazjum, ujął zmieszaną panienkę za rękę.

Dziewczę krzyknęło i szybko poczęło uciekać.

Donżuan nie przestał ścigać swej ofiary, a dopiero czynna interwencja p. B. uwolniła wystraszoną panienkę od zuchwałca.

Młodzieniec, z obawy oddania go w ręce policji, umknął tak pośpiesznie, iż p. B. nie mógł go dogonić.

Osobistość donżuana jest jednak znana i zasłużonej kary nie uniknie.

== Za kupnem garderoby.

W dniu wczorajszym, do sklepu garderoby pod nrem 26-ym na Długiej, przybyła jakaś para małżeńska.

Młoda żona oznajmiła, że chce sama dla męża wybrać komplety garniturów.

Ostatecznie owa para, przebrawszy mnóstwo rzeczy, nie kupiła, lecz subiekt sklepowy zauważył, że zginęło kilka garniturów.

Zainteresowani klienci oburzyli się, a mniemany mąż, jak się okazuje, złodziej, Jan Trocinowicz, szybko umknął.

Kobieta, Mariannę Karpińską wraz z łupem, ukrytym pod salopą, przytrzymał i doprowadził do aresztu.

== Kradzieże.

Nocy wczorajszej pod nrem 154-ym przy ul. Targowej, spełniono zuchwałą kradzież w bóżnicy.

Złodzieje, wyłamawszy drzwi, zabrali rozmaite przedmioty obrzędowe, oraz puszkę, w której składają się ofiary dla biednych.

Głównego sprawcę kradzieży, w osobie Joska Borensztejna, złodzieja pobytowego, ujęto wraz z łupem.

W teatrze Rozmaitości w czasie przedstawienia, p. Matyldzie Roderowej skradziono portmonetkę, w której się znajdowało kilkadziesiąt rubli, oraz weksel na rs. 1000.

Weksel ten złodziej umyślnie rzucił na ulicę, gdzie go znalazł rewirowy Krasowski i poszkodowanej zwrócił.

== Sługi złodziejski.

Od pewnego czasu zdarzają się coraz częściej kradzieże, których uczestnikami lub współuczestnikami są sługi.

Dla ujawnienia takich jejmościanek, które po odsiedzeniu więzienia znów się starają o miejsce, naczelnik wydziału śledczego uformował specjalne album fotograficzne.

Każda osoba, godząc się na służbę, posiadającą niepewne świadectwa, może przejrzeć album, przez co uniknie przykrego pozostawiania pod jednym dachem ze złodziejką.

Do tej kategorii sług złodziejskich przybywało znów dwie, a mianowicie:

Aleksandra Michałowska, która okradła swoją panią pod nrem 38-ym na Świętojskiej i wraz z łupem została ujęta.

Na Muranowskiej pod nrem 36-ym schwytano na uczynku kradzieży klejnotów służącą, Józefę Klepczyńską.

Obie złodziejki są aresztowane, a podobizny ich za pomocą aparatu fotograficznego zostały uwiecznione.

== Ucieczka.

W dniu wczorajszym, służący sklepowy, p. S., przy ulicy Grzybowskiej, zabrawszy swoje manatki, a wraz z nimi i niektóre ruchomości chlebowe, wyszedł, aby więcej nie powrócić.

Nazwisko dezertera jest Ignacy Fam.

== Z poślizgnięcia.

W dniu wczorajszym pod nrem 211-ym na Zabkowskiej, Józef Szmideberg, pośliznąwszy się, upadł i złamał nogę.

Na placu Trzech krzyży, Zofia Dąbrowska, również w skutek poślizgnięcia złamała prawą rękę.

== Po pijanemu.

W dniu wczorajszym na rogu Grzybowskiej i Królewskiej Szczepan Olasiński, będąc pijany, wyskoczył z tramwaju i upadł.

Olasiński uległ złamaniu prawej ręki.

== Pożar.

Nocy dzisiejszej z niewiadomego powodu pod nrem 16-m na Łuckiej, zapaliła się ściana.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień zdołali ugasić.

FOTATNIK TERMINOWY.

— Posiedzenia zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji warszawskiej odbywać się będą w marcu w dniach: jutro bez wzywania straż przesyłających się, zaś w 20-ym, 21-ym, 22-ym, 23-ym, 24-ym, 26-ym, 27-ym i 28-ym zwyczajnie z wzywaniem straż.

— Do d. 3-go b. m. przyjmowaną będzie druga i ostatnia rata na akcje wileńskiego banku ziemskiego serji XI w wysokości 150 rs. na każdą akcję. Raty można wnosić w warszawskim banku dyskontowym.

— Magistrat został obecnie upoważniony przez władzę wyższą do wykonania w r. b. robót brukarskich na niektórych ulicach m. Warszawy, a mianowicie do przebrukowania ulicy Ceglanej za 2,221 rs., Sosnowej za 1,920 rs. i Hożej za 4,253 rs., oraz do przebrukowania miejscowości przy zbiegu Wróblej i Ordynackiej za 975 rs. Roboty te, których koszt w ogólnej sumie wynosi 9,369 rs., oddane będą wkrótce przez licytację przedsiębiorcy prywatnemu.

— W ciągu marca odbywać się będą nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie, jak następuje: d. 4-go w języku niemieckim, d. 11-go w polskim, 18-go w niemieckim, a od godz. 12-iej w południe w polskim, 25-go w polskim wraz z komunią, 30-go, od godz. 10-iej zrana, w niemieckim wraz z komunią; o godz. 3-iej po południu w polskim.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa. Przed sąd przysięgłych wróciła tu znów sprawa o nadużycia w lwowskim urzędzie celnym. Dłuższa przerwa w sądownictwie sprawy wynikała z powodu konfliktu ławy obrończej z trybunałem. — Na scenie teatralnego teatru debiutowała panna Helena Zimajerówna w „Dzieciakach”. Debiut powiódł się, a krytyka rokuje młodej aspirantce przyszłość sceniczną.

× Z Poznania. *Moniteur de Rome* proponuje, ażeby pieniądze, których w czasie walki kulturalnej rząd pruski księżom i t. d. nie wypłacił, teraz obrońcom zostały na zbudowanie i utrzymanie wszechniej niemiecko-katolickiej w Niemczech (w Fuldzie). *Kurier poznański* uważa projekt za racjonalny, lecz żąda, aby sumy niewypłacone księżom z archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, stanowiące lwią część zatrzymanych milionów, były też archidiecezji zwrócone na podniesienie i wydzignienie jej instytucji duchownych.

× Stowarzyszenie literackie. Jak świetnie rozwijają się stowarzyszenia literackie za granicą, dowodem ostatnie posiedzenie dziennikarsko-literackiego stowarzyszenia w Wiedniu „Concordia”. Stowarzyszenie niosło pomoc członkom swoim, rozporządzając w roku sprawozdawczym sumą 11,831 złr. na ten cel. Fundusz „Concordji” wzrasta się ustawicznie. Jakże wobec tego smutnie brzmi wiadomości o stanie kół literackich we Lwowie i Krakowie, nie mówiąc o nas...

× Samobójstwo ks. Hohenlohe. Pisma niemieckie, wychodzące w Petersburgu, komunikują pewne szczegóły, dotyczące się samobójczego zamachu sekretarza ambasydy niemieckiej w Petersburgu, ks. Hohenlohe. Dzienniki za powód samobójstwa podają trzy przyczyny, z których jedną ma być znaczna przegrana, drugą jakaś romantyczna historia, a trzecią zadawnionem cierpieniem. W wigilię samobójstwa młody dyplomata miał się widzieć z jakąś damą, która przywiozła mu z Berlina wiadomości, pogarszające stan zdrowia, wywołany przegrana 10,000 rs. i chorobą.

× Przeciw projektowi wystawienia w Dusseldorfie pomnika Henrykowi Heinemu przemawia wiele gazet niemieckich, np. *Germania*. Nadworny pastor, Strecker, na publicznem zgromadzeniu oświadczył się również przeciw projektowi.

× Dumas o Pailleronie. Autor „Dionizy” nie sympatyzuje z autorem „Świata nudów” i nie pomija sposobności, aby dowcipem drasnąć kolegę. Na pierwszym przedstawieniu „Myszy” Dumas, widząc powodzenie komedji, odezwał się do otaczających go: „Jaki ten Pailleron szczęśliwy człowiek, grają odrazu dwie jego sztuki: „Mysz” na scenie, a „Świat nudów”... na sali.”

× Nowa moda. Rozpowszechnił się ostatnimi czasy w Paryżu zwyczaj fotografowania wnętrza apartamentów. Idąc za nową modą, jedno z pism paryskich, literaturze i sztuce poświęconych, odbiło całą serję fotografii, przedstawiających hotel pani Judic, a więc salę jadalną, galerję obrazów, salę bilardową, schody itd.

× Stacja Jerozolima. Dom bankowy Frutigera w Jerozolimie ma zamiar wybudować na wspólną z kapitalistami angielskimi kolej z Jaffy do Jerozolimy. Byłaby to pierwsza kolej w Syrii.

× Bez zegarka. Pewnemu znakomitemu artyście nazajutrz po jego występie u wysokiego dygnitarza państwa przysłał tenże bogaty lańcuszek do zegarka. Artysta, obejrawszy podarunek, pyta: A zegarek? — Nie ma, dano mi tylko lańcuszek, niech pan pokwituje z odbioru. Artysta odpisał bez namysłu: „Lańcuszek bez zegarka odebrałem.”

Nekrologja.

† S. p. Julia z Grabowskich **Kaplińska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem dnia 28-go lutego 1888 roku w Skierniewicach, przeżywszy lat 83. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 1-ym marca, to jest we czwartek, o godzinie 2-iej po południu z domu w Skierniewicach na cmentarz miejscowy. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej, odbędzie się w Warszawie w kościele św. Krzyża, w sobotę, o godzinie 11-iej zrana. Na te smutne obrzędy pozostała synowa, wnuczki, wnuczki, bracia i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. — 692—

† S. p. Julian **Czachowski**, b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 77, zakończył życie w Gołcie dnia 28-go lutego 1888 roku. — 689—

† S. p. Adolf **Langwagen**, radca dworu i kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem dnia 29-go lutego 1888 roku, przeżywszy lat 78. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 3-im marca, to jest w sobotę, o godzinie 3-iej po południu w kaplicy przy ulicy Młynowej na cmentarz ewangelicko-augsburski, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 697—

† W piątek, to jest dnia 2-go marca r. b., o godzinie 10-iej zrana, w kaplicy Schronienia paralityków przy ulicy Nowowiejskiej pod Nr 32, odbędzie się msza święta za spókoj duszy s. p. **Józefa Wiczorkowskiego**, radcy tajnego i małżonki jego, s. p. Emilji, opiekunów i dobrodziejów tegoż schronienia, na którą zarząd zaprasza krewnych i znajomych. — 225—

† Dnia 3-go marca r. b., to jest w sobotę, jako w wigilię dnia imienia s. p. Kazimierza z Witkowskich **Szmideckiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie 10-iej i pół zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. — 687—

† Wszystkim, którzy zechcieli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu s. p. Kazimierza **Rudnickiego**, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie; szczególnie jednak dziękujemy szlachetnej młodzieży szkoły realnej, która okazaniem współczucia przyczyniła się do złagodzenia w czesć naszej boleści. — **Rodzice.** — 223—

† Wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki s. p. Bogumiła **Cwikla** na miejsce wiecznego spoczynku, serdeczne podziękowanie składa — **Rodzina.** — 695—

† Wszystkim życzliwym i znajomym, którzy okazali współczucie wobec ciuś jaki nas spotkał przez śmierć s. p. Alberta **Koschmidera**, ukochanego męża i ojca, jako też przyjmującym udział w oddaniu mu ostatniej posługi odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie. — **Rodzina.** — 688—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. powiada, iż, jakkolwiek W. Porta będzie chciała na razie zyskać zwłokę w sprawie żądań russkich, zakomunikowanych przez posła Nelidowa i popartych przez Francję i Niemcy, zdecyduje się jednak ostatecznie na zrobienie odpowiedniego kroku i wezwie ks. koburskiego do abdykacji. Czy jednak wezwanie W. Porty odniesie skutek? — na to odpowiada *Now. wr.*:

„Ks. koburski, według informacji z Sofji, dalekim jest od myśli słuchania sułtana. Teraz już porozumiał się on ze swymi ministrami, jak ma postąpić na wypadek wezwania z Konstantynopola. Na radzie ministrów postanowiono tedy, iż książę odpowie odmową, powoławszy się na „wolę ludu”, konstytucję, a nawet traktat berliński. A co będzie potem? Tu całe pytanie. Czy W. Porta zdecyduje się posunąć swe wojska ku Bułgarii? W Sofji uważają to poniekąd za możliwe. Przynajmniej organa urzędowe bułgarskie z góry grożą turkom, że jeżeli W. Porta chwyci się środków gwałtownych, wtedy komitety rewolucyjne wywołają powstanie w Macedonii. Powstanie w Macedonii jest owem *deus ex machina*, który, jak przypominają sobie nasi czytelnicy, miał przywrócić na tron ks. battenberskiego; ono to ma również utrzymać ks. koburskiego na tronie bułgarskim. Oprócz tego w Sofji jakoby postanowiono ogłosić Bułgarię niezależną, lecz według rady pewnych rozsądnych ludzi, rzecz samą odłożono „na ostatnią chwilę”. Nie było po co odkładać. Dlaczegoż bowiem ks. koburski nie miałby sobie pozwolić na odegranie komedji aż do końca, aby, jeżeli ma runąć, runął przy blasku fajerwerków, jak w sztuce czarodziejskiej...”

Taż sama gazeta notuje nowe objawy w świecie finansowym:

„Po rublu kredytowym zaczęły spadać na giełdzie pożyczki premjowe i akcje niektórych banków oraz kolei żelaznych. Nasz sprawozdawca giełdowy objaśnia, iż spadek ten trudno umotywić jakimi dotychczas przyczynami. Korzystając z pomyślnych warunków, spekulacja pracuje pilnie nad zniżką, a amatorów do gry na wyżynę nie ma. Szczególniej straciły wiele akcje banku rosyjskiego dla handlu zewnętrznego, lecz i inne nie lepiej wyszły. Depesze handlowe z Berlina powiadają, iż spadek wartości rosyjskich nastąpił wskutek wielu znacznych sprzedaży na rachunek rosyjski; sądząc z tego, główną kwatery spekulacji *à la baisse* znajduje się nie w Berlinie, lecz w Petersburgu. Byłoby to więcej, niż dziwnem, gdyby giełdą petersburską nie kierowali głównie żydzi.”

Petersb. wiad., przytoczywszy zdanie **Koeln. Ztg.**, iż po usunięciu ks. koburskiego może się zdarzyć, iż nowe sobranie wybierze go powtórnie, powiada:

„Bardzo być może, iż możliwość takiego wypadku już przewidują w Wiedniu, a może go nawet pośrednio przygotowują, co wnioskować się poniekąd daje z nieustannych zapytań prasy austriacko-węgierskiej o dalsze plany Rosji. Tak, czy inaczej, lecz wewnętrzne zadosyćuczynienie żądaniom rosyjskim i czasowe usunięcie ks. Ferdynanda trudno będzie uważać aż do czasu zupełnego wyjaśnienia za pomyślny symptomat i nikt nie zaryzykuje, czy, korzystając przy tym pierwszym kroku naszej polityki, ze szczerzego nawet poparcia Niemiec, czy, powtarzamy, nie zdarzy się nam znaleźć w położeniu, jeszcze gorszem od dotychczasowego? Nawet w razie pierwszych zewnętrznych powodzeń nie będzie żadnej zasady do oddawania się optymizmowi, a wypadki z każdym dniem przekonują nas, iż do czasu rozwiązania obecnego przesilenia niemożliwem jest prawie rozstrzygnięcie t. zw. specjalnej kwestji bułgarskiej.”

Mówiąc z rąk obchodu w d. 23-im b. m. o uroczystości bohaterów Sewastopola, **Petersb. wiad.** powiada, iż w końcu artykułu:

„Wojna 1870 r. wykazała światu niebawem jeszcze przykład działania milionowymi armjami. Francja, nie przygotowana do podobnej walki, była przyniesiona niemi. Po raz drugi podobny wypadek powtórzyć się nie może. Przykład podzielał i na inne ludy w sposób podniecający. Teraz milionową armją, zaopatrzoną we wszystkie najnowsze środki wojenne, rozporządza nie tylko jakieś wyjątkowe państwo, lecz każdy wielki naród. A już bynajmniej nie Rosja znajduje się w kłopotach z wykazaniem licznych obrońców swej godności i swego honoru. Pewna co do liczności swych sił, Rosja we wspomnieniach, podobnych do uroczystości sebastopolskiej, czerpie głębokie przeświadczenie i o tem, że wierny duch owych sił stanie na tej wysokości, która obdarzyła taką sławą żołnierza rosyjskiego.”

TELEGRAMY KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Petersburg 1-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Były warszawski intendencja okręgowy, generał-lejtnant, Pawłow, mianowany został pomocnikiem głównego intendenta.

Berlin 1-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — **Post** występuje gwałtownie przeciw wnioskowi Windthorsta, utrzymując, że równa on się wydaniu szkoły w ręce hierarchji. **Kreuzzeitung** powiada, że tylko ten punkt projektu, który nominacje nauczycieli ludowych czyni zależnymi od zatwierdzenia władzy kościelnej, sprzeciwia się konstytucji. Zresztą jednak organ starokonserwatywny nie jest zadowolony z podniesienia sprawy szkolnej, która zwiastować może nową edycję *kulturkampf*.

Berlin 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Zapewniają, że cesarz Wilhelm i cesarzowa Augusta, skoro tylko pogoda nastanie, udadzą się do San Remo, aby odwiedzić syna.

Berlin 1-go marca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — **Vossische Zeitung** przypuszcza, że zapowiedziany wyjazd hr. Herberta Bismarcka do Dublina ma związek z projektem konferencji ambasadorów, którą poparłby w takim razie, przejeżdżając przez Londyn. Obradom konferencji towarzyszyłaby odpowiednia dylokacja wojsk.

Berlin 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Do **Nationalzeitung** telegrafują z San Remo: Następca tronu uskarżał się wczoraj na ogólne osłabienie. Wydzieliny obfite i silnie krwią zabarwione. Od poniedziałku chory uczuwa lekkie przeszkody w trawieniu.

Berlin 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Zauważono tu, że prof. Bergman ostatnich biuletynów z San Remo nie podpisywał i udziału w nowych konsultacjach nie bierze.

Berlin 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Do **Tagblattu** telegrafują z San Remo: Prof. Bergman ponowił swą prośbę w Berlinie o pozwolenie na odjazd. (Wiadomo, że bawi on w San Remo z polecenia cesarza; *przyp. red.*)

Berlin 1-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Ks. Wilhelm udał się z Karlsruhe do San Remo.

Poznań 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rejencja zażądała od ks. arcybiskupa Dindera, aby regensem poznańskiego seminarjum duchownego zamianował księdza Waniurę.

Paryż 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rada ministrów poleciła prefektom departamentów, które w niedzielę głosowały na jen. Boulanger, przeprowadzić zarówno śledztwo, celem zbadania, jakie żywioły agitowały za tą kandydaturą, postawioną przez Thibauda. Podobno ujęto korespondencję cyfrowaną między Thibaudem i Boulangerem. Wogóle na jenerała padło 60,000 głosów we wszystkich departamentach, w których odbywały się wybory uzupełniające.

Paryż 1-go marca. (Tel. Kur. pryw. W.) — Według dzisiejszych informacji **Ajencji Havasa**, stan zdrowia niemieckiego następcy tronu w San Remo pogorszył się bardzo znacznie.

Rzym 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Uwieszono sześćdziesięciu mularzy, należących do bezrobocia, które wzmaga się od trzech dni i wczoraj przybrało charakter prowokacyjny. Napadnięto i złupiono sklep piekarski i masarski.

Rzym 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W górnych i środkowych Włoszech ruch kolejowy zawieszony został na wielu liniach z powodu ogromnych zasp śnieżnych. Kilka mostów runęło pod śniegiem.

Rzym 1-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Negus abisyński wydał odezwę, wzywającą wszystkich abisyńczyków pod broń, celem wydania najeźdźcom włoskim wojny do upadłego.

Konstantynopol 1-go marca. (T. p. K. W.) — W. Porta otrzymała niepokojące wiadomości z Saloniki o pojawieniu się w Macedonii całego szeregu band rozbójniczych, liczących po 25—30 ludzi. Są poszlaki, że bandy te mogą w stosownej chwili zmienić swój charakter i przetrwać się w oddziały powstańcze, zdolne zakłócić pokój, nie tylko w Macedonii, ale i sąsiedniej Bułgarii.

Konstantynopol 1-go marca. (T. p. K. W.) — Wiadomości, odebrane tutaj z Prisrenu, każą spodziewać się rychłego wybuchu zaburzeń w Albanji, gdzie prowadzona jest przez zagranicznych emisariuszy żywa agitacja przeciw W. Porcie. W Krojaresztowano jakiegoś włocho z Tirany, który przywiózł ze sobą listy polecające do wielu przewódców dawnej ligi albańskiej. Każą tam wierzyć albańczykom, że wkrótce wybuchnie wielka wojna europejska, która nie powinna ich zastać nieprzygotowanymi.

Hamburg 1-go marca. (Tel. firmy „Gebr. Michahelles” do domu Lampe i sp.) — Kawa na dostawę w maju 54^{3/4}, w maju 53^{1/2}, we wrześniu 53, w grudniu 52^{1/4}. Tendencja spokojna.

Hawr 1-go marca. (Tel. firmy bracia Haag i sp. do domu Lampe i sp.) — Kawa na dostawę w maju 67^{1/4}. Tendencja silna.

Berlin 1-go marca. g. 2 m. 30. (T. pr. K. W.) — Bilety banku rosyjskiego 165.30 (wczoraj 163.60). — Bilety banku rosyjskiego na dostawę 165.25 (wczoraj 163.50).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Pani W. K., *prenumeratorka*. — Losy węgierskie Czerwonego krzyża ser. 185 № 24 i ser. 2729 № 93 niewylosowane.
— Pani Julji Sak. — Do wyjawienia nazwiska nie jesteśmy upoważnieni.
— *Prenumeratorka* od lat 30-tu. — We wszystkich działach musi być równowaga. W każdym razie dołożymy starań, ażeby życzeniu stało się zadość.

— *Fanu J. Sobestjanowi.* — Napoleon III-ci nigdy nie był w Warszawie. Napoleon I-szy był w r. 1808-ym i 1812-ym, Plon-Plon zaś przed wojną włoską.

— *Panu W. Męczyskiemu w Kijowie.* — Na pytanie, co jest powodem mieszania *ch* z *h* w drukach warszawskich, daje odpowiedź Małeki („Gramatyka wieksza”, 1863, § 38), mówiąc: „*H*, w niektórych tylko wyrazach używane, przybyło wskutek wpływu języka rosyjskiego czy też czeskiego”. W języku polskim było pierwotnie tylko brzmienie *ch*; *h* znajduje się jedynie w wyrazach, wziętych z języków: czeskiego, słowackiego, ukraińskiego, białoruskiego, niemieckiego, obu klasycznych i t. d. To też polak rodowity odróżnia nabyte *h* od rodzimego *ch* tylko sztucznie, t. j. przez naukę książkową; wielu zresztą umie odróżniać te brzmienia przez nasłuchanie się mowy rosyjskiej, słowackiej i t. d. Większość ludności warszawskiej wymawia zapożyczone *h*, jak *ch*, np. *chrobak*, *chotel*, *Sapiecha* i t. d. Ztąd ciągle mieszanie w drukach dwóch tych dźwięków; ztąd pisownia nazw rodowych: *Herubowicz*, *Holewiński*, *Horwat*, miejscowych: *Hebzdzie*, *Hebzdów*, *Hobot*, *Help*, *Hotel* obok *Cherubowicz* i t. d.; ztąd chwianie się pomiędzy pisownią *chodować*, *chalastra*, *puchar* i t. p., a *hodować*, *halastra*, *puhar* i t. p. Zachodzi tutaj podobna trudność, jak w odróżnianiu na piśmie *rz* od *ż*, lub *o* od *u* dla osób nieodróżniających tych brzmień w wymawianiu. Płataninie tej zaradzićby mógł jedynie dokładny spis wyrazów, w których historyczne *ch* lub *h* się znajduje. — Co do drugiej sprawy, niebawem zaradzimy.

— *„Amicus populi.”* — Artykułu drukować nie możemy, gdyż wiadomość o „*copahon*” w naszym piśmie podana nie była. Święta racja, że mamy już zawiele t. zw. środków uniwersalnych. Pastylki Leliwa leczą kaszel, chrypkę, katar i t. d., ekstrakt miodowo-słodowy zalecany jest na kaszel, chrypkę, katar i t. d., ziółka karpacie używane na katar, chrypkę i kaszel, mamy papier Wlinsi od kaszlu, chrypki, kataru, teraz przybywa nam „*copahon*”. Można chorować! Nie sądzimy jednak, ażeby p. Lerowski przed puszczeniem wynalezionej drożdżki w obieg nie poddał go ocenie lekarskiej. Czy sz. pan jest tego pewny?

— *Panu R.* — Ależ najzupełniejszą słuszność, tylko, że tej zmiany nie można wprowadzić po 2—3 próbach. Zaczekajmy, co dalsze terminy przyniosą, a wtedy albo znajdziemy to, czego szukamy, albo przerzucimy się na drogę, o której sz. pan wspomina. Jest to kwestja 2—3 tygodni. W każdym razie zaznaczyć winniśmy, iż do każdego terminu stają prawie zawsze nowe siły.

— *Panu L. E.* — Po sprawdzeniu odpowiemy.

— *Panu L. O.* — W Konstantynopolu w r. 1855-ym. Myśl umierającego zwróconą była niewątpliwie ku celom, którym przez życie całe pozostał wierny.

— *Nupizmatykowi.* — „Zapiski” już nie wychodzą. Z biblioteki publicznej, która się mieści w gmachu uniwersytetu, korzystać może każdy.

— *Panu G. Z.* — Komitet Towarzystwa sztuk pięknych reprodukuje z obrazu H. Siemiradzkiego p. t. „Chopin w salonie ks. A. Radziwiłła” nabył w Berlinie z tej przyczyny, iż zakup wypadł nader korzystnie, tak pod względem materialnym, jak i artystycznym. Na manipulacji, którą sz. pan potępia, skorzysta ogół artystów, fundusz bowiem zaoszczędzony użyty będzie na powiększenie tegorocznych zakupów dzieł sztuki. Zgadza się, iż reprodukcje, wykonane w kraju lub gdzieindziej, a nie w Berlinie, byłyby „stosowniejsze”, trzeba jednak wziąć na uwagę położenie komitetu Towarzystwa, obecnie obciążonego rozmaitemi potrzebami pieniężnymi, a więc zmuszonego do przeprowadzania oszczędności.

— *Panu Stanisławowi Mask.* — Konsulat, o który panu chodzi, w Warszawie nie ma. Interesa załatwia odnośna ambasada w Petersburgu.

— *Panu Marianowi Kuczyńskiemu.* — Do Kazania jedzie się na Moskwę i Niżnij. Proboszcz miejscowy dostarczy pożądaną informację. O ile wiemy, kolonja polska składa się z kilkudziesięciu osób.

— *Panu K. M.* — Projekt p. M. R. Goldflamma, dotyczący utworzenia „towarzystwa udziałowego ubezpieczeń inkasy i realizacji dowodów wierzytelno-kupieckich”, pozostaje w aktach Towarzystwa przemysłu i handlu, które dotąd nie wypowiedziało jeszcze o nim swego zdania.

— *Panu L. E.* — Objaśnić możemy udzielić sz. panu osobiste lub listownie.

— *Panu M. J. z prowincji.* — Egzotyczny (z greckiego) znaczy rzecz, pochodząca z obcych krajów, w botanice stosuje się do roślin strefy południowej, a więc wymagających u nas hodowli cieplarnianej; erotyczny, od Erosa, bożka miłości; poezja erotyczna, poezja miłosna; filister (z greckiego), wyraz, wprowadzony w użycie przez młodzież uniwersytecką w Niemczech, pierwotnie oznaczał człowieka zbyt praktycznego, oddanego wyłącznie prozie żywota, dziś w ogóle stosuje się do niestudentów. U nas wszedł w użycie w pierwszym znaczeniu. Indywidualność (z łacińskiego), pojedynczość, odrębność poglądu na rzeczy; konfidentnie (zapewne konfidentnalnie), z łacińskiego, znaczy poufnie; municypalnie (z łaciny), od *municipium*, oznacza zarząd miejski; oferta, z łacińskiego—ofiara; profesjonalny, od profesji—zawodowy, rekrutować (z łacińskiego)—zaciągać do wojska, zbierać zwolenników lub uczestników; rezygnacja (z łacińskiego)—zrzeczenie się czegoś, albo poddanie się woli bożej, cierpliwe znoszenie nieszczęścia.

— *Poznańczykowi z G.* — Ubolewamy wraz z sz. panem nad mnogością wyrazów endozjemijskich, które się codziennie wkradają do języka naszego; ale, niestety, tylko ubolewać możemy, bo środków zaradczych przeciwko temu codziennie mniej posiadamy. Nie widzimy jednak powodu wpadania w usposobienie pesymistyczne; wszak język czeski przeżył daleko groźniejsze chwile, a jednak... Na pytanie: czy *koburski*, *praski*, czy *koburski*, *praski*, odpowiadamy, że stanowczo lepiej *koburski*, *praski*, boć przecie mamy odwieczne: *boski*, *malborski*, *norwimerski* i t. p.

— *Prenumeratorki z Wiślicy.* — Wszystkie sposoby odkrycia miejsca, w którym telegraficzna linia podmorska przerwała się lub zepsuła, polegają na zastosowaniu pomiarów elektrycznych. I tak np. porównywa się opór liny zepsutej ze znanym oporem liny całkowitej, jej pojemność elektryczną w porównaniu z pojemnością pierwotną i t. d., a ztąd oblicza się miejsce, w którym zepsucie nastąpiło. Naturalnie pomiary tych dokonywa się z jednego, a jeśli tylko można, to z obu brzegów. połączonej liny. Rzecz jasna, iż na tem miejscu nie możemy wdawać się w bliższe szczegóły, po które pana odsyłamy do wykładów elektryczności.

— *Panu M. L. w Ciechanowie.* — „Wspomnienie” odczytał. — *śmy z prawdziwą przyjemnością.*

GIEŁDA.

Warszawa 1-go marca.

Berlińskie szacowania dzisiejsze wynosiły 163.50, mniej więcej z równą 61.15 bez kosztów; mówiono też o depeszy, zaznaczającej bardzo słabe usposobienie giełdy berlińskiej dla rubli. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 61.50 za wpłatę w Berlinie i przy dosyć żywych obrotach podniosła tę cenę z powodu miejscowych warunków do 61.80. Dostawy robiono z początku giełdy tanio, bo po 61.30 i 61.40, następnie zaś po 61.75, a w końcu giełdy chciało płacić 62. Różnice czyniły dziś 30 kop., w porównaniu z wczorajszym kursem końcowym 5 kop. na korzyść Berlina.

W obcych walutach ruch średni.

Krótki Berlin ofiarowano po 61.90, oddawano po 61.50, 61.55, 61.70 i 61.80.

Londyn w zafiarowaniu po 12.57 za długie i po 12.54 za krótkie weksle.

Paryż krótki obracano po 49.85, żądając 50.

Wiedeń krótki kupowano po 99 i 99.10, przy chęci osiągnięcia 99.35.

W papierach obroty średnie.

Za listy likwidacyjne żądano 89.75 i 89.25, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 98 I em. i po 97 II i III em.

Dużych obrotów dokonano dziś nową pożyczką 4% po 81.40, 81.45, 81.50 i 81.60, przy chęci osiągnięcia 81.85.

Za listy zastawne ziemskie chciało otrzymać 99.75 za I ser. i 98.30 za cztery następne; zabrano kilkanaście tysięcy V serji po 98.05, 98.10 i 98.15.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 98.50 I ser., 97.75 II ser. i 97.40 III, IV i V ser.; zbyt kilkanaście tysięcy trzech najmłodszych sery po 97, 97.20 i 97.25.

Listy zastawne m. Łodzi można było kupić po 94, 92.75 i 91.50, stosownie do serji.

Godzina 12. Usposobienie bardzo mocne, wyczekujące.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Usposobienie na dzisiejszym targu było spokojne, zbyt ziarna dosyć utrudnione, pomimo niezbyt znacznych dowozów. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 700 korey, przeważnie lepsze gatunki. Wyborowe ziarno sprzedawano po 6.60, 6.70 do 6.75. Niewielką partję gorszej pszenicy sprzedano po 5.00. Dawały żyta były bardzo małe, wynosiły bowiem za białe 300 korey. Pomimo to sprzedaż była bardzo utrudniona. Wyborowe gatunki sprzedawano po 3.60—3.65, za gorsze płacono 3.35. Owsa dowieziono przeszło 300 korey, przeważnie średnie ziarno, kupowano stosownie do jakości towaru po 2.10, 2.20, 2.25, 2.30 do 2.50. Wagon wyki ofiarowany z próbek, nie znalazł nabywcę. Innymi gatunkami zboża nie zajmowano się zupełnie.

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej, za przykładem lat przeszłych, w celu zasilenia szczupłych funduszy niektórych zakładów dobroczynnych, postanowiła urządzić w roku bieżącym w wielkim tygodniu kwestę, po kościołach i kaplicach miasta przy grobie Zbawiciela.

Dochód z tej kwesty, stosownie do przepisów, zatwierdzonych w dniach 5 marca 1875 r. za № 5656 i 4-go października 1876 r. za № 20634, ma być rozdzielony w sposób następujący: 1/3 część na rzecz miejscowych kościołów, pozostałe zaś 2/3 części na rzecz instytucji dobroczynnych stosownie do przyszłej, po skończeniu kwesty, zapasę mającej uchwały pomienionej rady.

Urządzenie kwesty poruczonem zostało komitetowi mającemu się składać z delegatów warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy współudziale zaproszonych: radcy stanu J. Byszewskiego, W. J. Gantier i sekretarza pomienionej instytucji J. Heppena, jako przyjmujących udział corocznie z pożytkiem dla tej tak dobroczynnej sprawy.

Podając o powyższem do wiadomości publicznej, Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej ma nieprótną nadzieję, że znana z ofiarności publiczność nie odmówi i w tym roku swych ofiar na cel miłosierdzia.

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej, w wykonaniu aktu darowizny Anny księżnej Wołoskiej, przypada do przyznania w dniu 14 (26) marca r. b. suma rs. 239 kop. 50 tytułem posagu, dla biednej panny moralnego prowadzenia się, wyznania chrześcijańskiego, córki rzemieślnika lub fabrykanta, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskim, od lat 18 do 30 wieku mającej.

Panny urodzone w Warszawie, mają pierwszeństwo przed urodzonymi w innych miejscowościach Królestwa, w każdym zaś razie sieroty zupełne przed półsierotami nie mającymi matki, a w braku tychże półsieroty pozbawione ojca.

Posąg będzie przyznany pod warunkiem zawarcia związku małżeńskiego przez wybraną kandydatkę w dniu 30 kwietnia (12 maja) 1888 r., jako w rocznicę zgonu s. p. Elżbiety Aleksiejówny księżny warszawskiej, hrabiny Paskiewicz Erywańskiej.

Wydanie posagu nastąpi po przedstawieniu Radzie miejskiej aktu małżeństwa, zawartego w dniu wyżej oznaczonym.

Kandydatki pragnące współubiegać się o pozyskanie wspomnianego posagu, powinny najpóźniej do dnia 1 (13-go) marca r. b. wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczające przez właścicieli władzę policyjną, że kandydatka jest niezamężną, wdową, albo rozwódką, moralnego prowadzenia się, wyznania chrześcijańskiego, w położeniu biednym wychowana i stale zamieszkała w Królestwie Polskim.

2) świadectwo właściwego cechu, że ojciec kandydatki jest lub był rzemieślnikiem albo fabrykantem.

3) metrykę urodzenia.

4) sieroty zupełne lub półsieroty, winny przedstawić akta zejścia rodziców, ojca lub matki.

Naczelnik zakładów dobroczynnych

rzeczywisty radca stanu K. Puchalski.

Sekretarz rady Lechowicz.

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. W wykonaniu zapisu s. p. Adama Chojnickiego, na posiedzeniu w dniu 23 listopada (5 grudnia) r. z., przyznała nagrody za prywatną, długoletnią, nienaganną i nieprzerwaną służbę w jednym miejscu, u stałych mieszkańców miasta Warszawy, następującym osobom, wybranym przez magistrat miasta Warszawy, a mianowicie:

a) pierwszą nagrodę w sumie rs. 150 Ignacemu Dybkowi, za 31 lat, 10 miesięcy i 27 dni lokajskiej służby u pp. kanoników w Warszawie pod № 464/5 — i

b) drugą nagrodę w sumie rs. 75 Andrzejowi Mareniewi, stróżowi, za 28 lat, 4 miesiące i 10 dni służby u p. Koelichena pod № 565/6 w Warszawie.

Nagrody te zgodnie z warunkiem zapisu, wypłaconemi zostały w dniu 11 (23) grudnia r. z. obdarowanym służącym w przytomności ich państwa.

Naczelnik zakładów dobroczynnych

rzeczywisty radca stanu K. Puchalski.

Sekretarz rady Lechowicz.

Na korzyść komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go grudnia 1887 roku do dnia 1-go stycznia 1888 roku.

A) Składek od członków:

Od p. Ejzenberga 5 rs., od p. Lindensztala 5 rs., od p. Zofji Aleksandrowny Lewickiej Leontiewowej 6 rs., od p. Martynińskiego 5 rs., od p. Hildta 5 rs., od p. Mendelsohna 5 rs., od p. Urysona 5 rs., od p. Walpera 5 rs., od p. Toronczika 5 rs., od p. Szolca 5 rs., od p. Grabra 5 rs., od p. Felmana 5 rs., od p. Fustenberg 2 rs., od p. Reicherta 5 rs., od p. Engelmana 5 rs., od p. Baumritera 5 rs., od p. Sztikgolda 5 rs., od p. Sztikgolda 5 rs., od pułkownika A. K. Morawskiego 5 rs., od Natalji J. Wolfring 5 rs., od pani Iwanowowej 5 rs., od p. Szillera Wekslera 5 rs., od p. Romana Was. Essera 5 rs., od p. Sewastjanowa 5 rs., od p. Liszwa 5 rs., od pułkownika N. N. Martynowa 5 rs., od Katarzyny Aleksandrowny Martynowowej 5 rs., od Augusty Albertyny Broniewskiej 5 rs.

B) Jednorazowo:

Od właściciela domu m. Warszawy Jakóba Świecy 15 rs., od protorejera Jana Korzeniowskiego 3 rs., od psalmodysty Arondarewa 1 rs., od protorejera Konstantyna Rylikowa 3 rs., od duchownego Walerjana Kurhanowicza 1 rs. 50 kop., od zarządzającego cerkwią nadworną łazienkowską 1 rs. 50 kop., od protorejera Fedora Lewaszowa 3 rs., od naczelnika zarządu forteczno-inżynierskiego pułkownika Starynkiewicza otrzymane od mieszkańców m. Warszawy: Jezierskiego i Muchy, za pozwolenie im wyrybywania łodu 20 rs., procentów od kapitału zapasowego na wsparcia kalek oficerów w miejscach ich zamieszkania 945 rs. 76 kop., od p. Ulicha 10 rs., od urzędników służących w kolneńskim urzędzie powiatowym 7 rs. 11 kop., od siedleckiej izby skarbowej stracone z pensji wdowy po kapitanie Dobrodniuku na spłatę długu, zaciągniętego tytułem pożyczki od komitetu 29 rs. 71 kop., od księdza Smoleńskiego procenta od kapitału 3,000 rs., ofiarowanego na umieszczenie jednego żołnierza w przytułku na Pradze według jego wskazówki 75 rs., od urzędników służących w płockiej izbie skarbowej 23 rs. 81 kop., od warszawskiej izby skarbowej stracone z pensji ośmiu osób na spłatę pożyczki 114 rs., od p. Wawelberga 25 rs., od komisarza do spraw właścicieli powiatu kutnowskiego, zebrane przez niego od rozmaitych osób 41 rs., od lubelskiej izby skarbowej stracone z pensji podpułkownika Efmowa na spłatę długu zaciągniętego tytułem pożyczki 70 rs., procentów od kapitału, znajdującego się w przechowywaniu w kantorze warszawskim banku państwa 404 rs. 87 kop., pozostałość z kupna listu likwidacyjnego w zamian za wylosowany 46 rs. 75 kop., od urzędników służących we włodawskim urzędzie powiatowym 10 rs. 26 kop.

Ogółem wpłynęło 1989 rs. 27 kop.

A z rezydentem po dzień 1-y grudnia 27,605 rs. 84 kop.

Oprócz tego kupiec Zygmunt Frumkin ofiarował do przytułku dla niewidomych 12 łózek żelaznych i pan Pozzi do przytułku na Pradze ścienne zegary.

Z sumy powyższej wydano:

Na utrzymanie ochrony dla dzieci we wsi Czerniakowie 215 rs. 8 kop., utrzymanie lazaretu na Pradze 192 rs., utrzymanie ochrony przy ulicy Długiej 62 rs. 83 kop., zapłacono kucepowi Samuelowi Bergsonowi za 928 1/2 pudów węgla kamiennego, wziętego do opalania przytułku dla ociemniałych na polu grochowskim, ochrony czerniakowskiej i dla biednych, pozostałych pod opieką komitetu 127 rs. 82 kop., wniesiono do kasy gubernialnej warszawskiej opłatę asekuracyjną za drugie półrocze 1887 roku za ubezpieczenie budynków przy pomniku grochowskim 6 rs. 27 kop., dano tytułem wynagrodzenia pisarzom za robotę w sprawie komitetu Krzyża czerwonego 60 rs., dano wynagrodzenie nauczycielowi i nadzorcy przy czerniakowskiej po 25 rs., razem 50 rs., na pensję służby w komitecie 67 rs., na wypłatę pensji felczera taniach mieszkań 3 rs., wydano wdowie po pułkowniku artylerji Annie Dziurkowskiej tytułem pożyczki 50 rs., wydano opiekunce II-go oddziału J. N. Kaczonowskiej na sprawienie odzieży i obuwia, oraz różnych gospodarskich sprzętów w przytułku dla ociemniałych żołnierzy, założonym przy pomniku na polu grochowskim 300 rs.

Dano tytułem wsparcia:

Wdowie po sztabs-kapitanie Chrzanowskiej 5 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Zadarnowskiej 5 rs., wdowie po podporuczniku Szebiakinowej 4 rs., wdowie po kapitanie Pontus 3 rs., wdowie po pułkowniku Lokateli 10 rs., wdowie po szeregowncu Szubińskiej 3 rs., wdowie po kapitanie Karjewowej 10 rs., wdowie po felczarce Michałowskiej 10 rs., wdowie po szeregowncu Grigorjewowej 4 rs.

Ogółem wydano 1,188 rs.

Na dzień 1-szy stycznia 1888 roku pozostało się 26,417 rs. 83 kop.

Kapiele elektryczne o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newralgiach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (5)

Cyrk Alberta Schumana.

Dziś 1-szy gościnny występ najsilniejszego człowieka w świecie, Atlety i zapaśnika **Karola Abs.**

Jeszcze tylko 4 występy pana John Watson ze swoim syberyjskim tresowanym niedźwiedziem, wykonywający wszelkie ewolucje konnojeżdźca na koniu.

Początek o godzinie 8-ej.

(221)

KONCERT NA CYTRZE

codziennie wieczorem

W WARSZAWSKIEJ WINIARNI

przy ulicy Miodowej nr 1, w podwórzu na prawo.

Wstęp bezpłatny.

(177)

NA POST.

Sielawy trockie (wędzone i surowe), Siomgę, Lososia, Koriuszki, Riapuszki, Sledzie Królewskie (prawdziwe) Sardynki i rozmaite Konserwy z ryb, oraz Kawior ziarnisty i prasowany, Sery różne, wszystko w wyborowych gatunkach i możliwie tanie, poleca **Wł. F. Nowicki w Składach: Marszałkowska 122 — Senatorska 3 i w Lublinie.** (222)

DOM HANDLOWY

Piotr Orłow w Moskwie

ma zaszczyt powiadomić pp. Kupeców w Warszawie i na prowincji Królestwa zamieszkałych a łaskawych odbiorców herbaty tegoż Domu, że skutkiem bezprzekładnego upadku waluty rosyjskiej, tymczasowo postanowił sprzedawać wszystkie gatunki herbaty ze zwykłym rabatem, począwszy od nr 3, t. j. w cenie od rs. 1.80 za funt i wyżej, zaś nr 1, jako niewytrzymujący kalkulacji, zupełnie znieść, a nr 2 sprzedawać bez rabatu. Składy: Senatorska nr 3—Marszałkowska nr 122, w Lublinie Krakowskie-Przedmieście. (224)

Kasprowicz, lekarz-dentysta, Erywańska 10. Specjalność: **Plombowanie, sztyftowe** (bez podniebienia). 538

596 Dr **W. Sztembarth** powrócił do Warszawy. Marszałkowska 112. Przyjmuje od 4—6-ej.

5% Pożyczka Premjowa z 1866 r.

Assekurację od amortyzacji przyjmuje

po kop. 50,

KANTOR WEKSLU

KAROLA GEBICKIEGO.

Krakowskie-Przedmieście nr. 37, obok hotelu Saskiego. Ciągnięcie 1 (13) marca 1888 r. 190

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma honor podać do wiadomości pp. Członków, iż w nadchodzącym sezonie letnim, będą miały miejsce podwójne Regaty, a mianowicie: 29-go czerwca i 19-go sierpnia, o godzinie 5-ej po południu.

Szczególne objaśnienia tak co do meldunków, ilości i rodzaju biegów, od dnia 20-go lutego, są opublikowane w lokalu Towarzystwa.

Meldunki do biegu Racebołów dla klubów miejscowych na Regaty 29-go czerwca, przyjmuje się do dnia 15-go kwietnia 1888-go r. w Kancelarji Klubu Towarzystwa. (215)

Dyrekcja

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów, w ciągu kwartału IV-go 1887-go roku, w powozach i na szynach obu dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, po udowodnieniu własności, od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów, może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty, nie odebrane do 1-go lipca 1888-go r., sto owinie do przepisów porządkowych na drogach żelaznych obowiązujących, zostaną sprzedane przez licytację. (114)

KOMITET Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem

podaje do wiadomości, iż na Członków **Rzeczywistych** Towarzystwa zapisali się: Gen.-Lejt. Sokrates Starynkiewicz, Dr Zygmunt Kramsztyk, Dr Maksymilian Hertz, dr Jan Braun, dr Karol Jonscher, Romuald Przestrzelski, Józef Moszyński, Julian Makowski, Władysław-August Baron, Edward Herbst, Ignacy Zawiszewski, Mikołaj Tołwiński, Józef Zbrożek, Henryk Kolberg, Julian Głębocki, Stefan Szyller, Władysław Fuchs, Bronisław Gajewski, Edmund Lupiński, Władysław Muśnicki, Feliks Kucharski, Władysław Szymański, Józef Troška, Feliks Łagodziński, Aleksander Krasnodębski,

Stefan Polkowski, Łukasz Reutt, Lucjan Rzeźnik, Michał Mankielewicz, Wincenty Piskiewicz, Karol Habersbusch, Feliks Schiele, Kazimierz Schiele, Władysław Gostyński, Stanisław Stronński, Józef Kotarbiński, Zygmunt Tykociner, Karol Berent, Maurycy Woyde, Zygmunt Wiesiołowski, Jan Grzędowski, Jan Pogroziński, Teodor Chądziński, Józef Głotz, Antoni Kurmański, Ludwik-Fryderyk Hildt, Oskar Scheller, Stanisław Grodzki, Samuel Dickstein, Leon Jantzen, Adolf Korsak, Henryk Kiedrzyński, Paweł Mieszkowski, Bolesław Wąsowski, Faustyn Cichalewski, Jan Szymkiewicz, Jan Franciszek Czarnecki, Antoni Urbanowski, Józef Lewin, Maurycy Spokorny, Robert Fiszer, Fryderyk-Florian Müller, Wincenty Boryszcz, Tytus Bednarowski, Franciszek Fiszer, August Stopezyk. Raczili przyjąć obowiązki Członków **Korespondentów** Towarzystwa: Władysław-August Baron w Warszawie, Aleksander Szczepański w Dynaburgu, Eugenjusz Sokołowski w Humaniu. (226)

OGŁOSZENIE Warszawskiego Kantoru BANKU PAŃSTWA.

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 lutego (10 marca) r. b., zaczynając od godziny 10-ej rano, odbywać się będzie w sali losowań tegoż Kantoru w obecności delegowanych od Władz Rządowych i Kupiectwa, publiczne posiedzenie celem włożenia do kół numerów 4-procentowych Obligów Skarbowych Królestwa Polskiego i samo tychże obligów losowanie. (225)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1-go marca 1888 r.

W e k s l e:	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	61.90	—
Londyn 1 funt ster. "	12.54	—
Paryż 100 franków "	50.—	—
Wiedeń 100 guld. "	99.35	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—	—
" " " " m.	99.75	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	98.50	—
" " " " II	97.75	—
" " " " III	97.40	—
" " " " IV	97.40	—
" " " " V	97.40	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.—	—
4% Listy likwidacyjne duże	89.75	—
" małe	89.25	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
" 1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.—	—
II " " " rs. 100	97.—	—
III " " " rs. 100	97.—	—
4% nowa pożyczka	81.85	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilpop. Ran i Lew.	—	—
Akcje Tow. przedz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 91^o
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 197^o
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 158^o
Od Listów likwidacyjnych kop. 95^o
Od Obligów m. Warszawy 182^o

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 1-go marca 1888 r.

	Pud	Korzec
	od	do
	K o p i e j e k	
Pszemica 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	560
" " biała	—	—
" " wyborowa	—	660 675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	360 365
" średnie	—	335
" wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies	—	142 f.
Gryka	—	202 f.
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
" solone pud	—	—
Siana pud	—	—
Słomy pud	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie	—	—

Cena okowity.

z dnia 1-go marca 1888 r.
Hurt. skład, Wiadro —
Garniec —

Największy Skład

Książek do Nabożeństwa

Jana Poznańskiego

w Warszawie,

przy ulicy Świętojerskiej № 34,

poleca się

po cenach najtańszych,

przeważnie wydawnictwami dla ludu.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. H. B. Raabe w Warszawie, przy ulicy Dzikiej pod № 5 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 124 kop. 40, przeznaczonego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa-Noworosijsk № 7857, na które wystawiony w dniu 12 Października przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy № 1239 zaginął — wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznany zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Raabe wypłaconą zostanie. 339R

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

HISTORIA

Literatury Polskiej,

na tle dziejów narodu skreślona

przez Marjana Dubieckiego.

Trzeci zeszyt dzieła tego wyszedł z druku; całość obejmie mniej więcej 12 zeszytów po 50 kop., z przesyłką pocztową 60 kop. Przy odbiorze pierwszych płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. — Z prowinieji najdogodniej nadsyłać na 3, 6 lub 12 zeszytów. 312r

KSIEGARNIA i SKŁAD NUT

G. Centnerszvera, w Warszawie, Marszałkowska 147, otrzymała na skład główny świeżo wydane w Krakowie,

Najkompletniejsze i najtańsze
Wydanie Pism

Augusta Wilkońskiego,

w sześciu tomach (1.000 stronie).

Cena za całe dzieło oprawne ozdobnie Rs. 2 kop. 50, — z przesyłką Rs. 3.

KANTOR KOMISOWY

KAUCJONOWANY

Rekomendacji Służących

i Oficjalistów prywatnych.

przy ulicy Nowy-Swiat № 59,

pod kierunkiem

S. KARCZEWSKIEJ.

Ma honor zawiadomić JW. i W. Państwa, że z nadchodzącym kwartałem rekomenduje wszelkiego rodzaju **służących i oficjalistów** tak w Warszawie jako też i na prowincję, pochlebając sobie, iż 26-letnia praktyka w tym zawodzie, potrafi zadoczyć uczynić w wyborze wszelkiego rodzaju służby przez JW. i W. Państwa żądanej. Z szacunkiem 253

S. Karczewska.

ZARZĄD

Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY.”

Ponieważ ogłoszone na dzień 26 Lutego r. b. Zebranie Ogólne Członków Stowarzyszenia „Merkury” nie przyszło do skutku, Zarząd Stowarzyszenia podaje do wiadomości, że **powtórne Zebranie Ogólne odbędzie się w dniu 11-ym Marca r. b. o godzinie 11-ej w południe** w sali Muzeum przemysłowego. 371r

369r

Od dnia 3-go Marca

WYPRZEDAŻ

doroczna Koronek wysortowanych i resztek wszelkich gatunków i kolorów,

w Składzie Koronek i Towarów Bławatnych pod firmą WANDA,
ulica Erywańska (Zielony Plac) Nr 16.



Główny Skład Zakładów Żyrardowskich



W WARSZAWIE,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

poleca w wielkim wyborze:

Kaftaniki, Kalesony, Pończochy, Skarpetki welniane, Kamizelki, Staniki, Spódnice, Chustki, Kamasze włóczkowe, Chustki ciepłe welniane Himalaya, Pledy, Szale sznelowe, Staniki trykotowe „Jersey”, Spódnice, Pantalony, Szlafroczy i Ubrania ranne flanelowe, Flanele gładkie i w desenie, Barchany białe i kolorowe.

Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

Widząc jak znakomicie rozszerza się wiadomość, z jaką łatwością można się nauczyć krajać, szyć i upinać suknie, sposobem francuskim, za pomocą tylko jednego centymetru i żurnali świeżo przychodzących, napisaną przez **A. Gałęcką**, 304R
zniżam nadal cenę o połowę:

Książka dla Pań za kop. 40,

która kosztowała kop. 75, w russkim języku rs. 1, obecnie kop. 50, pod tytułem: „Wykład Nauki Krojów, Strojów, szycia Sukien i Okryć damskich, Bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, o nauce ubierania Kapeluszy, towaroznawstwa i t. p.” Można dostać we wszystkich księgarniach.—Skład główny w szkole nauki krojów damskich **A. Gałęckiej**, Podwal N 10.—Z przesyłką pocztową k. 10 więcej.



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,”

Z FABRYKI Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman z członkiem bez nawlekania, lub pierścieniowem i przyrządem do obrabiania dziurek wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po R. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

K. Koperski.

363R

Dla cierpiących na chorobę płucną. Dra Brehmer'a zakład leczniczy w Gerbersdorfie.

Najpierwsza lecznica założona w r. 1854 w wolnej od suchot strasie, obszerny park z sztucznymi drogami 6 i pół kilóm., elegancki dom leczniczy, wille w parku po pańsku urządzone.—Ceny umiarkowane.—Prospekty gratis i franko, wysyła administracja zakładu leczniczego **Dra Brehmer'a**. 358R

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

zwraca uwagę Szanownej Publiczności, że **cena gazu zużywanego przez motory gazowe**, wynosi za każde tysiąc stóp kub. od 1 rs. 95 kop. do 1 rs. 75 kop., stosownie do rocznej konsumpcji. Oprócz tego dla ułatwienia zaprowadzania motorów, **zakład gazowy wynajmuje stosowne urządzenia gazowe za odpowiednią gwarancją.** 167R



KLATKI

najnowszych fasonów w wielkim wyborze, poleca

SKŁAD

Naczyn kuchennych

ANTONIEGO RZEPCHYŃSKIEGO

Elektoralna Nr 13.

wprost Or. ej. 3:5R

Ważna wiadomość

dla JW. i Wielmożnych Pań Gospodyń; dla dogodności mieszkańców tej okolicy, otwarty zostanie z dniem 3-im Marca 1888 r., to jest w Sobotę, **Sklep ze sprzedażą Mięsa** wszelkiego gatunku, jako to: wołowego, cielęcogo, wieprzowego itp., po cenach możliwie przystępnych.

Kozia Nr 1, obok starej poczty.

Z czem polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

293

Witkowski.

SYFONY

do wód gazowych, najnowszej konstrukcji francuskiej, poleca

Skład Materiałów Aptecznych

J. Mrozowskiego,

ulica Miodowa N 6. R353

KUCHNIA

z 2-ma suteranami, jedna na spiżarnię, druga na węgle, do wydzierżawienia

osobie odpowiedzialnej, dla wygodności gości w Chambre-garnies **MILNERWA**, Nowy-Swiat N 36, od dnia 1-go Kwietnia r. b. 260

KAUCJONOWANY KANTOR SŁUŻBY

p. z. Borkiewicza,

48 Zielna róg Chmielnej 48.

Poleca służbę z prowincji sprowadzoną, po poprzednim sprawdzeniu u Władzy miejscowej przez agenta wysyłanego. — Dokonywana potrzebne obsługi mieszkań pod gwarancją, przez ludzi zdolnych i pewnych. 264

Ogłoszenie.

Warszawski Zarząd Okręgowy Ruskiego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, wzywa osoby żyjące sobie w związku w dzierżawę na dwanaście i pół lat aptekę, którą pozwolono otworzyć Warszawskiemu Towarzystwu Siostr Miłosierdzia w Warszawie. Osoby mające prawo utrzymania aptek i pragnące wziąć wyżej wymienioną dzierżawę, mogą otrzymać drukowany egzemplarz warunków dzierżawy, w Warszawie, w Zarządzie Okręgowym Czerwonego Krzyża (Plac Saski N 6), w Petersburgu w Głównym Zarządzie Towarzystwa i w Moskwie w Moskiewskim miejskim Zarządzie Towarzystwa.

Deklaracje, dotyczące życzenia wzięcia w dzierżawę, składane być mogą w Warszawie w Zarządzie Okręgowym Czerwonego Krzyża w przeciągu jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia. Deklaracje winny być napisane czytelnie, zawierać w sobie zgodzenie się na przyjęcie dzierżawy na warunkach przez Zarząd podanych, z wyraźnym wypisaniem ceny rocznej dzierżawy literami, a Warsz. Zarząd Okręgowy po rozpatrzeniu wszystkich złożonych deklaracji, zachowuje sobie prawo wybrania dzierżawy według własnego swego przekonania. 372

NAJWIĘKSZY SKŁAD PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ i KOSMETYKÓW ALEKSANDRA LIPINK

W WARSZAWIE,

Wierzbowa róg Niecałej Nr 1,

poleca się **doborem najlepszych i najmodniejszych wytworów toaletowych**, do codziennego użytku dla konserwowania zdrowia i piękności niezbędnie potrzebnych. — **Ceny najniższe.** — Cenniki na żądanie franco wysła. — Wszelkie zapotrzebowania pocztą natychmiast skutecznie. 257R

11. Złoty i srebrny Medal 11.

Cibilo

EKSTRAKT MIĘSNY płynny i stały

wielec pożywny, higieniczny, wyborowego smaku i ekonomiczny, jako rośół lub przyprawa w każdym domu niezbędny, jest do nabycia we wszystkich handlach w Warszawie i na prowincji.

SKŁAD GŁÓWNY

u **T. D. Łapińskiego,** 220R — Królewska N 49.

Piękne Serwisy stołowe na 15 osób,

z najlepszej porcelany krajowej, ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze **125 przedmiotów** w cenie od **rs. 50.** — Serwisy też same z dodaniem **86 przedmiotów** ze szkła kryształowego po **rs. 60.** — Serwisy do kawy i do herbaty na **12 osób** w kwiaty malowane, zawierające **30 przedmiotów** po **rs. 16.** — Serwisy do herbaty z **16 przedmiotów** od **rs. 6.** — Garnitury do mycia kolorowane od **rs. 3** i pół. Doniecki do kwiatów, pięknie malowane po **rs. 2** za parę, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco niskich sprzedaje **wyłącznie** skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście N 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 317R

U samotnej Damy.

poszukuje miejsca młody, inteligentny człowiek, za sekretarza bibliotekarza, lub t. p., porozumieć się proszę poście restanę K. K. K.

Materiały i przybory do fotografii

A. KAROLI,

w Warszawie, Nowy-Swiat N 62.

Wyłączna reprezentacja na

Królestwo Polskie fabryk:

E. Beernaerta w Gandawie, **A. Lumière'a** w Lyonie i **E. Sutura** w Bazylei.

Klische emulsyjne z najbardziej renomowanych w Europie fabryk: **E. Beernaerta** i **A. Lumière'a**. **Obiektywy fotograficzne** najnowszej konstrukcji i najtańsze z fabryki **E. Sutura**.

Materiały chemiczne. — Papiery fotograficzne. — Kartony i wszelkie roboty litograficzne. — Farby i potrzebne do retuszowania. — Kamery i wyroby stolarskie. — Szkło chemiczne i porcelana. — Wyroby metalowe, akcesoria i t. d.

Wszystkie materiały i preparaty są wypróbowane we własnym laboratorium chemicznym. — Wszelkie wskazówki, wyjaśnienia i recepty, na żądanie będą udzielane. 244

Cenniki franco i gratis.

W dniu 15 Marca r. b. w Sądzie Okręgowym Płockim, odbędzie się licytacja na sprzedaż,

APTEKI

W osadzie Raciąż,

gub. Płockiej, należącej do sukcesorów Fr. Kuśmierskiego.

Osoby interesowane poinformować się mogą w Aptecz. Kuśmierskiego w Warszawie 233

Poszukuje się dwóch dużych, mało używanych dwuprzedsiałowych

Omnibusów,

i jednego małego, lub Karetki hotelowej. Oferty z ostatnią ceną proszę składać w Kantorie Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 100. 236

CUKIERNIA

w jednym z większych miast w Galicji jest do sprzedania.

Zgłoszenia pod literami J. Z. w Nowym-Sączu w Galicji. 342r

INTROLIGATORNIA

Marji Zawiszewskiej,

CHMIELNA N 31.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie introligatorstwa wchodzące, podejmuje się **opraw ozdobnych, kartonowania i broszurowania**, z czem ma zaszczyt polecić się pp. wydawcom, księgarzom, właścicielom drukarni i szan. publiczności. — **M. Zawiszewska**, Chmielna N 31. 194

Eau Sallés

35 lat powodzenia.

WODA ta, która niema sobie równej, przywraca włosom siwym ich pierwotny kolor, dosyć jest użyć jej raz lub dwa, bez żadnych przygotowań i mycia.

Cena dwóch flaszek Rs. 3, z przesyłką pocztą o 50 kop. 255R drożej.

Wyłączna sprzedaż w Perfumerji

Aleksandra Lipink.

Wierzbowa róg Niecałej Nr 1.

Pierwsza w kraju Fabryka Stempli kauczukowych i metalowych,



Z. SUCHOWIECKI,

Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple**, **Monogramy**, po cenach bardzo niskich.

299R

SACHARYNA

300 RAZY SŁODSZA OD CUKRU,

Patent na wszystkie kraje jedynej **fabryki Fahlberg, List & Co**
dla Aptekarzy, Fabrykantów likierów, piwa, cukierków etc.

Reprezentant **JAN BRELAND,**
Przejazd Nr 9.

349R

**Udziela pożyczki na zastawy Lombard, ulica Widok Nr 17, od 10-ej zrana
codziennie. — Procent zmniejszony.**

247r

Najwyżej zatwierdzone
Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

NEW-YORK

Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone
przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 Października
1887 roku.

Kapitał gwarancyjny najzupełniej zrealizowany wynosił
w dniu 1-m Stycznia 1887 r. **161,100,224 rubli.**

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli
tytułem kaucji (w Listach Pożyczki Wewnętrznej z roku 1837
wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa
się do Banku Państwa, jako gwarancja Ubezpieczeń, w Cesar-
stwie i Królestwie zawartych.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezer-
wowego podlegają czynnej kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w War-
szawie, Plac Saski Nr 5.

DYREKTOR

na Rossję Południową i Zachodnią
oraz na Królestwo Polskie

Bankierzy w Warszawie:

L. WERNER.

Bank Handlowy w Warszawie.

A. Rawicz & Comp.

129R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licy-
tacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje
na wykonanie w r. 1888 robót brukarskich
z kostek granitowych,

w 2, 3 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, z dostawą materiałów, oprócz kostek i
burtnic od sumy 5,195 rubli.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistra-
tu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane
zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

345r

W URSYNOWIE pod Warszawą,

pięć wiorst za rogatką Mokotowską, poczynając od 28 Lutego
1888 roku.

stanowiąc będą OGIERY:

1) **Lambton**, czystej krwi angielskiej, kary, po Highlanderze
i Lady Lambken, znany zwycięzca na torach wyścigowych.

Od klaczy czystej krwi po rs. 150 i na stajnię rs. 5.

Od klaczy pół krwi po rs. 50 i na stajnię rs. 3.

2) **Bourbaki**, roadster skarogniady, po Quatrième z klaczy
Princesse.

Od klaczy po rs. 35 i na stajnię rs. 3.

3) **Tegi**, gniady, Suffolk, po Olbrzymie z klaczy Machet.

Od klaczy po rs. 12 i na stajnię rs. 2.

4) **Sultan**, bułany z czarną grzywą i ogonem, arabo-rysak.

Od klaczy po rs. 25 i na stajnię rs. 3.

313r

PORTER RYGSKI

(niezmiennie nie ustępujący w dobroci angielskiemu)

firmy **BERTELS & PYCHLAU.**

Dostać można w Handlach Win, Restauracjach i znaczniejszych
Składach Wódek.

Główny i wyłączny Skład Portera Rygskiego,
Piwa Bielawskiego i Radońskiego,

Miodowa Nr 3.

336R

E. Kostrzewski.

STADO KRASNE,

trzy mile od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej **Ciechanów,**
poczynając od 20 Lutego 1888 r.

stanowiąc będą następujące Ogiery:

CZYSTY KRWI ANGIELSKIEJ:

1) **HIGHLANDER** (ojciec Lambtona, Ajaxa, Perkuna, Highlan-
da, Baroneta etc.) gniady po Champagne i Fleet Foot.

Od klaczy rs. 700 i na stajnię rs. 15.

2) **ZÜTZEN**, gniady, po Blue Gown i St. Agnes po West-Australian.

Od klaczy czystej krwi po rs. 200 i na stajnię po rs. 10.

Od klaczy pół krwi po rs. 50 i na stajnię po rs. 5.

(Zützen wygrał Union Berliński i kilka innych znaczniejszych
gonitw w Niemczech).

3) **SOFER**, gniady, po Albert-Victor i Honeybourne.

Od klaczy czystej krwi po rs. 100 i na stajnię rs. 7.

Od klaczy pół krwi po rs. 30 i na stajnię rs. 3.

CZYSTY KRWI ARABSKIEJ:

4) **SUEZ**, siwy, po Nedjid i Maskocie. Od klaczy pół krwi po rs. 30
i na stajnię rs. 3.

RASY SUFFOLK.

5) **HUL**, kary, po Olbrzymie i Młodej Suffolce. Od klaczy po
rs. 15 i na stajnię rs. 2.

6) **SFINX** — od klaczy po rs. 10 i na stajnię rs. 2.

RASY NORMANDO-PERSEKON.

7) **OSKAR**, szpakowaty, po Quatrième i Marai. Od klaczy po
rs. 10 i na stajnię rs. 2.

8) **EMPEROR** szpakowaty, po Quatrième i Jani. Od klaczy po
rs. 10 i na stajnię rs. 2.

Klaczom przysłanym na dłuższy czas, zapewnia się bezpłatne
pomieszczenie, owies i siano po cenach targowych, obsługa miejscowa
za opłatą kop. 15 dziennie od klaczy.

Zamówienia przyjmuje **Administracja dóbr Krasne**
pocztą lub telegrafem przez **Przasnysz.**

314r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licy-
tacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus**, przez opieczetowane deklaracje na
trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1888 r. do takiejże daty
1891 r. dochodu za prawo pomieszczenia na rogach ulic w szafkach

**afiszów teatralnych i innych dozwolonych przez
cenzurę obwieszczeń.**

od sumy 4,602 rubli rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistra-
tu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane
zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

285r

370R

Warszawa, 1-go Marca 1888.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, iż **zaopatrzywszy skład mój we wszelkie wyroby z fabryki**

ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

JAKO TO:

Płótna bielone, kreasowe i niedobielane na bieliznę i prześcieradła, w wszelkich gatunkach i szerokościach.

Stołową bieliznę: Obrusy, Serwety, Ręczniki w tuzinach i na łokcie, Ścierki, Chustki do nosa białe i kolorowe.

Dryliczy na rolety i materace, **Płótno** kolorowe na powłoczki, **Sienniki** gotowe, Dryliczy atlasowe, Duks, Tella-Russa.

Wszelkie Płótna surowe, Worki, Wańtuchy.

Materiał kanwowy do wyszywania, Serwety kanwowe, wafflowe, krepe-we w różnych wielkościach.

Koldry, Serwety i Kapy na łóżka wełniane i bawełniane.

Plaszcze, Ręczniki, Prześcieradła, Rękawiczki i materiały kąpielowe.

Wszelkie wyroby pończosznicze.

Sprzedawać będę od dnia dzisiejszego powyższe wyroby w składzie moim

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 45,

po zupełnie tych samych cenach fabrycznych co Magazyny Żyrardowskie, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 55 i na Tłomackiem róg ulicy Bielańskiej.

L. STRAUS.

Z powodu zwinięcia Specjalnego Magazynu Bronzów

EDWARDA COQUI

ulica Wierzbowa Nr 1,
urządza się

265

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ,

po cenach znacznie niższych od cen fabrycznych.

Po skończeniu wyprzedaży urządzenie sklepowe do sprzedania.

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 40,000 kilogramów

MASŁA KAKAOWEGO VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek dnia 6-go Marca 1888 r., o godzinie 11-ej przed południem, przez meklera, **C. ZIGELER**, w sali aukcyjnej **Doelenstraat 10**, w **AMSTERDAMIE**, Weesp-Holandja.

355R

C. J. VAN HOUTEN & ZOON.

Apteka K. LEROWSKIEGO

Marszałkowska 133. — Z pozwolenia Departamentu Medycznego.

COPAHON.

Wiadoma jest rzecz, że **Balsam Copaivae** już w małych ilościach (Gr. X—XV) obciąża żołądek z powodu nieprzyjemnego smaku i częstego odbijania się, a u wielu ludzi sprowadza mdłości, wymioty i rozwolnienia. Przykre te komplikacje, zmniejszające istotną wartość leczniczą balsamu, zależą od obecności w nim części lotnych i żywicznych. Wieleletnie poszukiwania moje wskazały mi sposób, przez który, opierając się na badaniach Bernatzika, Gublera, Waikerta i Thorna, otrzymuje preparat, zawierający istotę działającą kopaiwy, to jest kwas kopaiwowy w odpowiednim połączeniu. Preparat ten wyrabiany przezemnie pod nazwą **Copahon** po uprzednim wypróbowaniu przez P. P. Doktorów w miejscowym szpitalu jak również i prywatnej praktyce uznany za należyte skuteczny, uzyskał zatwierdzenie w Departamencie Medycznym. Zaleca się wszędzie tam, gdzie jest wskazane użycie balsamu Copaivae a szczególnie w rzerzaczce tak w ostrej jak i przewlekłej jej formie. Niezawodny ten środek znosi się nader łatwo, nie sprowadza żadnych przykrych następstw nawet u osób z osłabieniem trawieniem, będąc używanym przez czas dłuższy. Sprzedaje się we flakonach zawierających 30 pigulek.

Sposób użycia: W początku rzerzaczki używa się przez 2 dni po 6 pigulek 5 razy dziennie, następnie stosownie do zalecania P. P. Doktorów.

Cena flakonu rs. 1. Kupującym w większej ilości odstępuję 15%.

UWAGA. Za oryginalny uważać należy tylko opatrzone moim podpisem

258

KONSTANTY LEROWSKI

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K^o, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby szłokfisa i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia błądźcę cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIERNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH

W płynie podobnym do zgęszczonej żelazistej wody mineralnej, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość że działa w sposób odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów; używa się zawsze z dobrym skutkiem w boleściach żołądka, przeciw błądźdzy cery, niedokrewności i wszystkich tych cierpieniach którym podlegają niewiasty, panny i dzieci blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.

PARYŻ, 8, ULICA VIVIERNE I WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH APTEKACH.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony 1373 przez Przeora Piotra Boursaud,

Wagrodzony złotymi medalami w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

Codziennie użycie kilku kropli tego zbawienego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i oświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych**, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumeryjach, aptekach i składach materiałów aptecznych.

Agent główny **SEGUIN, Bordeaux**, ul. Croix de Seguey 106 & 108.

119r

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca **Wina czyste naturalne oryginalne francuskie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie**, poczynawszy od wystających zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac**, zalecany przez panów Lekarzy.

360R

BRACIA LESSER

Rymarska 12,

POLECAJĄ

w wielkim wyborze wyroby:

Bronzowe,
Skórzane,
Stalowe,
również:
Szczotki,

Perfumy i Mydła,
Parasole i Laski,
Bicze,
Przybory
podróżne.

240r

Najwyżej zatwierdzone

AKCYJNE TOWARZYSTWO

SPIRYTUSU WYSOKIEJ DYSTYLACJI,

Likierów, Rumów, Koniaków i Wódek,

KELLER & C^o

W PETERSBURGU,

Skład Główny w Warszawie, przy ulicy Królewskiej Nr 16,
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że dla udogodnienia nabycia jej wyrobów,

otworzyła filję swą w handlu L. WROBEL,

Krakowskie-Przedmieście Nr 25

(Stara Poczta),

gdzie sprzedawane będą wszelkie wyroby po tychże cenach co i w składzie głównym.

346R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Zaleskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

Biuro nauczycielskie Zaleskiej, Mazowiecka Nr 16, na parterze. Lekcje języka i konwersacji francuskiej codziennie godzina, za rs. 3 miesięcznie. 3694

Biuro Nauczycielskie Jasińskiej, Berka Nr 6. Nauczycielka z patentem, przysposabia do gimnazjum, niemiecki i francuski z konwersacją, oraz udziela lekcji muzyki. Warunki przystępne. 438

Francuzka w średnim wieku, z dyplomem, może otrzymać korzystne miejsce na prowincji. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego placu. 3715

Nauczycielka z francuskim, muzykalna, potrzebna do nauki pańienek na stałe lub przychodnią. Aleja Jerozolimska Nr 27, mieszkania 5. 3692

Auka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawiecczyzny, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych i dzietowych. 3097

Potrzebna bona niemka, może być frezobówka, znająca krój i szyję, posiadająca dobre rekomendacje. Prózna Nr 8, mieszkania 1. 3700

Potrzebny korepetytor, do udzielania początków, za mieszkanie i herbatę. Ulica róg Siennej i Miedzianej Nr 14, m. 36. 3674

Potrzebny jest korepetytor do dwóch chiopców. Wiadomość: Chłonna 45, 2-gie piętro, między 3-a a 4-a. 3705

Student rurski poszukuje lekcji. Ulica Złota 55, m. 12. 449

Tanio muzyki, niemieckiego, patent konserwatorium. Złota 9, m. 41. 3529

Wykształcona, zająca młoda kobieta poszukuje miejsca, do wychowywania dzieci, lub prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26 pod Nr. 100. 448

3 rs. miesięcznie mieszkanie dla nauczycielki. Adres zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Walerja.” 3676

Posady i raro.

Chłopiec z prowincji, poszukuje miejsca w handlu. Ulica Niska Nr 50, stróż domu wskaże. 3706

Lakiernik piecowy, umięjący dobrze malować potrzebny. Pańska 33. 3733

Lokaj ogrodnik, poszukuje obowiązku na wyjazd. Ulica Furmańska Nr 19, m. 13, róg Bodnarskiej. 3535

Magazyn Au Printemps, potrzebuje zaraz zdolnej, upinaczki. 3672

Młody człowiek, inteligentny, handlowiec, przybyły z prowincji, posiadający chlubne świadectwa, znający języki, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Z. 3588

Pa wyjazd do Łodzi potrzebne są panny zdolne do npiwania spódnic i do garnirowania staników. Zgłaszać się ulica Grzybowska Nr 19, enkiernia K. Filtzer. 445

Główna inteligentna, w średnim wieku, mogąca złożyć poważne rekomendacje, poszukuje miejsca do zarządu domem i zaopiekowania się dziećmi. W razie potrzeby może umieścić dobry fortepian. Wiadomość w kiosku przy placu św. Aleksandra, pod literami W. Z. Oferty składać też można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. Z. 444

Sodener Mineral-Pastillen



przeciwno chorobom płuc, piersi i gardła, przygotowane pod kontrolą król. sask. radcy sanitarnego D-ra Shültzinga, z soli znakomitych źródeł leczniczych. Nr 8 i 18. w kąpielach Soden.

Przywóz tych Pastyli do Rosji, dozwolony jest przez Departament Medyczny w Petersburgu.

Do sprzedania we wszystkich ważniejszych aptekach i składach materiałów aptecznych po 70 kop.

(Marka fabryczna).

Sprzedaż hurtowa u M. Morgensterna, w Petersburgu, Wielka Morska Nr 23. 24R

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 Ustawy, corocznie Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa, odbędzie się dnia 8 (20) Marca 1888 r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej, przy Ulicy Senatorskiej pod Nr. 36.

Przedmiotem narad i uchwał będą:

1) Przedstawienie sprawozdania Zarządu wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat rok zeszły 1887, oraz przedstawienie raportu delegacji rewizyjnej.

2) Przedstawienie sprawozdania Rady z jej wnioskiem, o rozdział zysków oraz zatwierdzenie bilansu za rok zeszły 1887 i etatów na rok bieżący 1888.

3) Wybór trzech Członków Rady, jednego Członka do Zarządu i trzech Członków do delegacji rewizyjnej na rok bieżący 1888, oraz trzech ich Zastępców.

Każdy Członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu, lub przez pełnomocnictwo, które najpóźniej na dni trzy przed Zebraniem Ogólnym winno być zaprodukowane Zarządowi Towarzystwa.

Członek Towarzystwa obecny na Zebraniu może mieć oprócz własnego dwa głosy z pełnomocnictwem.

Karty wejścia wydawane będą w biurze Towarzystwa poczynając od dnia 3 (15) Marca r. b. między godzinami 10 tą rano a 3 ią z południa.

Gdyby na zebraniu w oznaczonym powyżej terminie nie znalazła się liczba Członków wymagana w § 30 Ustawy to jest połowa ogólnej ich liczby wynoszącej obecnie 2602 Członków, powtórne zebranie ogólne naznacza się na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1888 r. b. godzinie 7-a wieczorem, także w gmachu resursy Kupieckiej pod N-rem 36 przy ulicy Senatorskiej, na którym to Zebraniu, bez względu na ilość zgromadzonych Członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwszym niedoszłym Ogólnym Zebraniu. 279r

Do wynajęcia w Otwocku, w lesie, przy samej stacji:

1 Willa murowana z 6 pokoiów z 2-ma kuchniami, na cały sezon;

1 Willa z pruskiego muru z 3 pokoiów z kuchnią, na czas do 1-go Lipca.

Obie Wille mogą być sprzedane po cenie bardzo przystępnej.

Wiadomość w Magazynie A. Włodkowskiego, Czysta Nr 8, od 6—8 wieczorem. 276r

Główna wykształcona, posiadająca język francuski, niemiecki i muzykę, szuka zajęcia. Widzieć się można od godziny 9—12 w południe, ulica Młynska Nr 5, m. 11, w prawej oficynie. 3696

Potrzebna uzdolniona hafeiarka do znaczenia bielizny. Karmielika 27, m. 4. 451

Otrze na zaraz panna zdolna do nbiierania kapeluszy mekkich słomkowych. Wiadomość Młynska 9. 446

Potrzebna jest zdatna panna do staników, podługozna i uczeniica. Ulica Elektoralna Nr 21/791, mieszkania 13. 2546

Potrzebna jest maszynistka, zdatna panna do wykonywania trykotów i do nauki. Ulica Przechodnia Nr 6, m. 5. 3594

Potrzebny uczeń zaraz do sklepu hurtowego (blawatny) język polski i niemiecki wymagany. Wiadomość u p. G. Kaller, ulica Główna Nr 18, m. 19. 458

Panny, kompletnie uzdolnione do staników potrzebne są do magazynu M. Bronz. Podwale Nr 3, I-e p. 3599

Potrzebny uczeń do fabryki ram złoconych. Twardo. Nowy-Świat Nr 55. 3530

Panny zdatne do spódnic potrzebne zaraz do magazynu M-me Anna. Marszałkowska 149. 3689

Potrzebna panna do dziurek w bieliźnie. Chmielna 47, m. 15. 3734

Potrzebny człowiek fachowy, zdolny do zarządu piwnego składu i prowadzenia przytem restauracji. Kaucji rs. 400. Zgłaszać się do 6 marca, do browaru Góra, poczta Nowy-Dwór. 469

Potrzebne są panny do spódnic. Nowolipie Nr 6 nowy, mieszkania Nr 8. 468

Potrzebna jest panna umięająca upinać i pasować. Długa 21, m. 5. 3704

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona w kroju i wykończaniu dziecinnych ubiorów, za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna 9, mieszkania 13. 3710

Potrzebny zaraz chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Ulica Mostowa 27. 3712

Potrzebne są panny do wykonywania bielizny mekkiej. Wiadomość ulica Elektoralna Nr 6, w magazynie bielizny. 3713

Potrzebny jest ogrodnik kawaler, któryby znał dobrze uprawę jarzyn i praktykował w pobliskich ogrodach. Ulica Wierzbowa Nr 5, mieszkania Nr 9. 3719

Potrzebna prasowaczka zdolna do pralni. Ulica Twarda Nr 11. 3724

Poszukuje się dam na prowincję grających, jedna na fortepianie, a dwie na skrzypcach. Oferty składać w Kurjerze pod literami F. M. 15. 3725

Poszukuje się na prowincję do pierwszorzędnej restauracji młodej trupy śpiewaczek rurskich z pianistą lub pianistką. Wiadomość w hotelu Sławiańskim Nr 35, od godziny 8 do 10-ej rano. 3726

Potrzebna jest zaraz maszynistka do bielizny i panna do znaczenia bielizny atlasiem. Elektoralna Nr 41, mieszkania Nr 5. Samborska. 3728

Potrzebna jest panna zdolna do staników i do spódnic. Wiadomość Podwale Nr 1 do domu, drugie piętro. 3602

Potrzebne są panny do maszyny Singera. Ulica Miedziana Nr 5, m. 9. 3600

Panienci uzdolnione w szyciu trykotów i wyszywaniu dzietem i szutiszem, znajdują zaraz zajęcia. Wiadomość Leszno Nr 7, fabryka trykotów. 3679

Panna umięająca krawiecczyznę, krój, poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Wielka 45, m. 40. 464

**Staniczarki i podręczne potrzebne są za-
Sraz. Marjańska 3, m. 1. 447**
**Zdolnikolpołterzy z małą kaucją, znajdują
Zaraz zajęcie przy marynatach Władysła-
wa Wójcickiego. Marszałkowska № 144,
2-e piętro, lokalu № 12. 3527**
**Za rs. 150 odstąpię kancelaryjną posadę.
Oferty w kantorze pod lit. P. 3698**

Kupno i sprzedaż.

**Adres fabrycznego składu dywanów i cho-
dników Kiltynowicza ulica Mazowiecka
16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171**
**Bardzo tanio sprzedam garnitur mebli,
szeslongi, sofy, otomany, kozety. Święto-
krzyżka 17. 3499**
**Bizuteria damska złota, do sprzedania ta-
nio. Widok 20, m. 14. 3699**
**Chleb wiejski, masło z Trembek. Chmiel-
na 15, m. 1. 3287**

**Do sprzedania porcelana chińska, saska i
Wyrandol, wszystko starożytne. Wiado-
mość ulica Królewska № 17, w zakładzie ta-
picerskim. 3687**

**Do sprzedania kostium szewiowy, cie-
mno-zielony, mało używany i dwa pin-
czerki. Wiadomość Szpitalna № 8, u stróża
domu. 3683**

**Do sprzedania fortepian. Miodowa № 14
domu, mieszkania 6. 3685**

**Dubeltówka Lancstra do sprzedania ta-
nio. Ślizka № 12, mieszkania 27, od 4-ej
do 5-ej. 3331**

**Do sprzedania kozetka. Sienna 13, mie-
szkania 33. 3578**

**Dywany perskie, angielskie i krajowe, dy-
waniki przed łóżka po 2 rs., serwety, por-
tery, chodniki dywanowe, kokosowe, juto-
we od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fa-
bryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16,
dom Grosmana. Ceny niskie. 172**

**Fortepian Kralla Seidlera, krótki, z bla-
tem metalowym, do sprzedania za rs. 175.
Długa 25, w lombardzie. 3722**

**Fortepian fabryki Blüthnera nabędę byle
tanio i ratami. Marszałkowska 142, mie-
szkania 3. 3613**

**Fortepian Hoffera 7 oktav, blat metalo-
wy sprzedaje Makow, Solna 18. 3512**

**Fortepian mało używany o 7 oktavach fa-
bryki Małeckiego, garnitur mebli macho-
niowych, biurko męskie, łóżko z materacem
sprężynowym, do sprzedania. — Wiadomość
Marjensztadt № 1, m. 7. 3682**

**Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuję,
reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa
№ 1. Kędziński. 2973**

**Futra złożone do sprzedania, piasecz szo-
powy za rs. 80. Palto podszyte dublona-
mi, wyłogi karakułowe rs. 30, salopa pod-
szyta lisami za rs. 20, u kusierni W. Raab,
Marszałkowska № 149, wprost Zielonego
Placu. 3445**

**Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta,
kredens, stół, krzesła, otomana, sofa. Świę-
tokrzyżka 39, m. 2. 3717**

**Garnitur aksamitny, łóżka, szafy, szeslong,
otomana, biurko, kredens, stół, krzesła.
Szpitalna 5. 3664**

**Herofon z nutami, prawie nowy, do sprze-
dania tanio. Świętokrzyżka 26, mieszka-
nia 15. 3723**

**Koni para wałachów karych roboczych, do
sprzedania i para szpakowatych ogier i
wałach. Wiadomość Złota № 54. 3551**

**Kasy ogniowtrwałe najtańsze i najlepsze u
R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 425**

**Kołyśka nie zniszczona, kosztująca rs. 25,
za rs. 14, do sprzedania, do godziny 12 i
od 3 do 6. Ogrodowa 30, m. 4. 3684**

**Łóżka, szafki, kredensy, stoły, krzesła,
garnitur. Wyroby dokładne, u stolarza.
Świętokrzyżka № 31. 3592**

**Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy,
lustra, rozmaite inne meble, szafy,
kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong,
firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Mar-
szałkowskiej № 108, m. 30. 3092**

**Meble różne, garnitury, szeslongi, oto-
many, szafy, lustra, i inne po niepra-
wytym niskich cenach. Krakowskie-
Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 3587**

**Meble tanio, garnitur czarny orzechowy,
szafy, łóżka, biurko, otomana, komoda,
garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy
placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652**

**Masło litewskie, wyborowe, Warecka 9,
mieszkania 16, od godz. 9 do 1-ej. 1406**

**Meble tanio: garnitur czarny orzechowy,
lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóż-
ka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, biblio-
teczka, otomanka, komoda, regulator, fran-
ki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze
piętro, mieszkania 10. 3735**

**Meble po zwiniełym magazynie: rozmaite
garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kre-
densy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Swiatu,
dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1,
stróż wskaże. 3711**

**Meble reszta po zwiniełym magazynie Pie-
chowskiego wyprzedaje się 30% niżej ko-
sztu, przy ulicy Marszałkowskiej № 114,
pierwsze piętro, u numerowego Aleksandra.
Są jeszcze: kredensy dębowe, ozdobne, fotel
gięty, fotele miękkie, łóżeczko i kołyśka
żelazne, ekran mahoniowy, stół ozdobny z
marmurem i dwa odpowiednie gzemisy, rami
(mogą być z lustrami) i konsolki, gzemisy. 426**

**Maszyny do szycia najlepsze i najtańsze
w składzie hurtowym i detalicznym H.
Lindnera, dawniej L. Schlesinger, przy uli-
cy Nowy-Swiat № 42. 3211**

**Meble salonowe czarne, urządzenie jadalni
dębowe, oraz inne meble do sprzedania.
Chmielna № 35, mieszka. 18, druga brama od
Marszałkowskiej. 3736**

**Meble garnitur, sofa, dwa łóżka, umywal-
nia. Aleje Jerozolimskie № 33, u tapi-
cera. 3730**

**Meble bardzo tanio! garnitur salonowy,
krzesła fantazyjne, kolumny, lustra,
stoliki urządzenie jadalni dębowe, otoma-
na, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy,
szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardi-
nierki. Marszałkowska 119, na dole, w dru-
giej bramie, mieszka. № 15. 3732**

**Maszyna pończosznicza № 11, do sprze-
dania u mechanika Kosińskiego. Święto-
krzyżka № 11. 3716**

**Posadzka. 230 łokci posadzki jesionowej,
suchej, do sprzedania. Krucza № 26, u
stolarza. 3330**

**Pudel czarny, dobrej rasy, rs. 20. — Solna
№ 12, wiadomość u stróża. 3708**

**Pianino mało używane za rs. 290, do sprze-
dania. Wiadomość w fabryce pianin Jana
Düts, Elektoralna № 6. 467**

**Połonca adamaszkowa na puchu edrede-
nowym, nowa. Świętokrzyżka 39, miesz-
kania 2. 3718**

**Pianino Blüthnera 500 rs., wiolonczella,
skrzypce, kwartety smyczkowe do sprze-
dania. Włodzimierska 16, m. 4, od 12-ej do
2-ej. 3366**

**Sery litewskie, znanej dobroci. Mokotow-
ska 42, mieszka. 6, od godz. 9—1. 1407**

**Szafa machoniowa, sklepowa, jest do sprze-
dania. Trębacka № 7, mieszka. 11. 3563**

**Skrzypce stare Groblichy, drugie tyrol-
skie, wielki wybór nut na skrzypce, do
sprzedania. Hoża 14, m. 10. 3675**

**Sienna 18, mieszkania 9. Sprzedaż mleka
świeżego, zbieranego, śmietanki i śmiet-
ny, oraz produktów wiejskich, krajowych i
litewskich. 3703**

**Tanio sprzedam 2 szafy. Ulica Świętojer-
ska № 28, stolarz. 3486**

**Wedliny litewskie, grzyby suszone. Ulica
Chmielna № 15, m. 1. 3286**

**Wyżymaczki sprzedaje, wynajmuje i re-
peruje z gwarancją R. Straus, Marszał-
kowska 138. 3691**

**Z powodu wyjazdu do sprzedania lampa
wisząca i rozmaite kuchenne sprzęty. Złota
№ 4, mieszkania 21. 3721**

**Za bezcen meble, sprzęty domowe. Złota
№ 58, m. 18. 3737**

Interesa handl. i majątk.

**Arcy korzystna okazja dla chcącego sprze-
dać lub nabyć dom, szczegóły w drobnych
ogłoszeniach № 55. 3375**

**Do sprzedania restauracja na dobrych
dwarunkach. Browarna № 14. 3681**

**Dom nowy z ogródkiem sprzedam na
13 procent. Gotówki potrzeba 6,000 rs. —
Oferty do Kurjera, adres „kupię”. 2924**

**Dom narożny przy ulicy Marszałkowskiej
№ 55, z placem od dwóch ulic, do sprze-
dania za rs. 25,000. Posesja ta zawiera łokci
4,077. Towarzystwa rs. 7,500. Wiadomość
Krucza 14, m. 3. 3427**

**Do sprzedania z powodu słabości właściciela
sklep mączny z urządzeniem nowem
za bardzo przystępną cenę. Wiadomość uli-
ca Piwna № 49/94, stróż domu wskaże, od
godziny 2-ej do 4 po południu. 3552**

**Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłej
zmiany interesu bardzo tanio. Elekto-
ralna № 41. 3593**

**Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość na
miejscu. Elektoralna № 3. 3376**

**Magle do sprzedania za rs. 200. Nowy-
Świat № 8. 3559**

**Osoba, posiadająca 6,000 do 7,000 rubli i
skłonna włożyć takowe w przedsiębior-
stwo, znajdujące się na wsi, 10 wiorst od
stacji kolei żelaznej i przedstawiające wi-
doki wysokiego oprocentowania a zarazem i
utrzymanie odpowiednie, o ile zechce w tem-
że przedsiębiorstwie pracować, raczy się
zgłosić do kanonu Leona Pilaskiego, No-
wosennatorska № 5. 466**

**Przekąski i piwo do wydzierżawienia w
składzie wódek. Golebia 12. 3727**

**Potrzebna suma od 25—30,000 rs. na 1 №
hypoteki domu nowego dwupiętrowego z
oficynami i ogrodem, Towarzystwa nie ma.
Tamże do sprzedania lub zamiany dom no-
wy, pięknie zbudowany, w szacunku 50,000
rs. na mniejszy. Wiadomość Nowogrodzka
№ 24, mieszkania 15, od godz. 2—5. 3693**

**Pracownia pończoch. egzystująca lat dzie-
więć, z wyrobioną klientelą i bezustanną
robotą, do odstąpienia na dogodnych wa-
runkach. Wiadomość Krucza 32, m. 21. 3371**

**Pracownia strojów damskich od lat czte-
rech egzystująca, jest do odstąpienia bez
towaru. Punkt bardzo ożywiony, lokal na
parterze nadzwyczaj tani i dogodny. Oferty
do kanonu Kur. Warsz. dla J. L. 3667**

**Rubli 12,000, ulokowane po 12,000 Towa-
rzystwa na 8 procent na dom w Warsza-
wie, jest do odstąpienia za taką sumę. —
Oferty w kantorze Kurjera pod literami A.
Z. 12,000. 3332**

**Rubli 4,000 potrzeba zaraz na 1 № hypote-
ki miejskiej. Wiadomość Tamka 16, mie-
szkania 4. 3319**

**Rubli 15,000 potrzebne od 1 kwietnia na
1-y № hypoteki dużego domu przy ulicy
pryncypalnej na lat 3, procent 6. Oferty
składają w kantorze Kurjera pod lit. B. 15.
Bez pośrednictwa. 3686**

**Sklep spożywczy dobrze procentujący, do
sprzedania. Dzielnia 27. 3707**

**Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Ho-
ża № 42. 3673**

**Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Pie-
czywo opłaca komorne. Żelazna № 67. 3731**

**Sklep wiktualów pod nmem 37/1172 przy
Srogu ulic Łuckiej i Okopowej, egzystują-
cy od lat kilkunastu, dobrze procentujący,
jest do wynajęcia od Wielkiejnocy, oraz su-
tetyrnia może być na magle lub na jaki za-
kład. 465**

**Sklep wiktualów z patentem, zaraz do
sprzedania. Nowolipie 80. 3160**

**Sklep spożywczy do sprzedania z powodu
interesów rodzinnych. Ul. Solec № 99. 3349**

**We wsi Biała-Błotna, w gub. Kieleckiej,
o 3 mile od stacji Myszków dr. żel. wars.
wied. jest do sprzedania lub wydzierżawie-
nia spadek wody o sile 12 koni. Tamże na-
być można do 100 mórg gruntu ornego. —
Bliższa wiadomość na miejscu. 3269**

**Wspólnika inteligentnego, krajowca, z go-
tówką 200—300 rs. poszukuje się do in-
teresu bardzo korzystnego. Czynność swobo-
dna. Znający chociaż cokolwiek język nie-
miecki miałby pierwszeństwo. Oferty z po-
daniem obecnego zajęcia pod G. E. A. w kan-
torze Kurjera Warsz. 3518**

**W procencie za rs. 1,500 kompletne u-
trzymanie dla emeryta lub wdowy na wsi
w zdrowej, lesistej okolicy. Zapewnienie hy-
poteczne. Chłodna 35, m. 1. 3458**

**Za rogatkami jest do wydzierżawienia
dom jedno-piętrowy na fabrykę na jakaby
kto zechciał. długi łokci 50. Wiadomość uli-
ca Elektoralna № 23, w warsztacie kotlar-
skim Dmowskiego, wprost szpitala Święte-
go Ducha. 3442**

**Z powodu słabego zdrowia jest do sprze-
dania pralnia, egzystująca od lat 13-tn,
z wyrobioną firmą. Chmielna № 29. 3680**

Loża.

**Apartment złożony z salonu i sześciu
pokojów, z wszelkimi nowoczesnymi udo-
godnieniami, do wynajęcia od 1 kwietnia,
Mokotowska 51, róg Wilczej, w pobliżu Alei
Ujazdowskiej i placu św. Aleksandra. Obje-
rzoć można od 12 do 2-ej codziennie. 364**

**Do wynajęcia pokój o trzech oknach, ele-
gancko umeblowany, z usługą. Może być
z całodziennym utrzymaniem. Zgoda № 6,
mieszkania 3, pierwsze piętro. 3701**

**Do wynajęcia zaraz pokój, samowar, u-
sługa. Wspólna 13, m. 1. 3516**

**Do wynajęcia zaraz, przy ulicy Leszno 27,
2 pokoje duże, z przedpokojem, mogą być
częścią mebli, usługą i życiem, za przystę-
pną cenę; 2 pokoje małe za 10 rs. miesię-
cznie. 3589**

**Frontowy pokój, zupełnie oddzielne wej-
ście, umeblowany, usługa męska, samowar.
Róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu
16, mieszkania 5. 3650**

**Frontowy pokój, z oddzielnym wejściem,
umeblowany, z usługą, od 1 marca do wy-
najęcia, za przystępną cenę. Hoża 7, mie-
szkania 2. 3695**

**Od Wielkiej-Nocy 4 pokoje i kuchnia, z
przynależnymi dodatkami, od frontu, na
dole, za rs. 500 rocznie. Złota 6, tuż przy
Marszałkowskiej, mieszkania № 2. Ciepłe, wi-
dne, suche. 3345**

**Pokój z usługą i meblami, z oddzielnem
wejściem, na dole, do odnajęcia zaraz. No-
wy-Swiat № 4, m. 14. 3605**

**Pokoje umeblowane, usługa, życie, forte-
pian. Chmielna № 28, m. 3. 3459**

**Pokój obszerny, z niszą, od 20 Marca, przy
zacznej rodzinie, może być z życiem. Ul.
Smolna № 19, m. 7. 3729**

**Piekarnia odnowiona, z mieszkaniem, do
wynajęcia zaraz, lub od 1 kwietnia. Ele-
ktoralna № 25. 3697**

**Potrzebny pokój umeblowany dla francu-
za, Bielańska, Długa. Kantor Kurjera
Warsz. L. B. 3690**

**Pokój, 1-e piętro, meblowany, osobny, z u-
sługą, dla damy, za rs. 10 miesięcznie, na
zadanie fortepian. Marjensztadt № 4. 3677**

**Pokój dla kawalera przy rodzinie. Marszał-
kowska 120—7. 3619**

**Pokój oddzielny, umeblowany lub nie, za-
raz do wynajęcia. Pomieszczenie całkowi-
te dla damy lub panienki, przy inteligentnej
rodzinie. Marszałkowska 58, m. 4. 3678**

**Sklep do wynajęcia zaraz, punkt handlowy
Nowomiejska (Golebia) № 10. 3454**

**Sklep z dwoma oknami, narożny, do naje-
scia od Wielkiej-Nocy. Senatorska № 32.
Tamże trzy pokoje z kuchnią każdego cza-
su do wynajęcia. 3473**

**Tanio duży kawalerski pokój, zaraz. Wia-
domość: Widok № 12, u stróża. 3738**

**Zaraz tanio do najęcia 4 pokoje frontowe,
na pierwszym piętrze. Ogrodowa 18. 3702**

**4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro,
front, rs. 280 rocznie; 2 pokoje, kuchnia,
1-e piętro, oficyna, rs. 180 rocznie. Tamka 16
domu. 3268**

**5 pokoiów, pierwsze piętro, od kwietnia.
Wspólna 4, przy placu. 3305**

Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami
Agwarantującami zdrowie położnic, radzi w
krytycznych okolicznościach, przyjmując da-
my sekretne na słałość, umieszczenie dzie-
cka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 3720**

**Bezdzietne małżeństwo życzy sobie przy-
jąć za własną dziewczynkę, od 9—18 mie-
sięcy, sierotę, chrześcijankę, bez różnicy wy-
znania, ładną i z dobrej rodziny. Oferty pod
lit. A. Z. z oznajmieniem czasu i miejsca pro-
szę składać w kantorze Kurjera. Sekret za-
chowa się. 3525**

**Do odebrania w kantorze Gazety War-
szawskiej zostawiony nieopatrznie kwit
na 17 rub., wydany na imię „Pana Politura,”
ze stemplem „J. Szlozerman Warschau.” 3640**

**Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewo-
zowy, przewozi i ekspedjuje na wszystkich
kolejach. Fabryka skrzyń i opakowań, o-
pakowywa meble, posiada gotowe skrzynie
Tłomackie № 8, telefonu № 135. 288**

**Fabryka kufrów, waliz, toreb, oraz wszel-
kich przyborów do podróży, konnej jazdy i
polowania. T. L. Breymeyer. Królewska 1,
róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje
wszelkie reperacje. 2287**

**Gnoj koński w cyrku Szumana od 1 marca
jest do sprzedania. Wiadomość u stalma-
stra Bergera w cyrku. 3616**

**Mamka potrzebna. Krakowskie-Przedmie-
ście № 61, stróż wskaże. 3739**

**Magazyn okryć i sukien damskich Rutkow-
skiej, Miodowa № 16, zaopatrzony został
w znaczny wybór okryć i sukien, na sezon
należący, z czem się szanownym paniom
polecam. — Tamże potrzebna jest kompletnie
zdatna panna do sprzedaży. 3714**

**Na spłaty lub gotówkę spożywczy sklep,
Marszałkowska 143, mieszkania 15. 3709**

**Ogródek od ulicy na sprzedaż piwa, do wy-
dzierżawienia. Wiadomość: Ciepła 7, mie-
szkania 31. 3668**

**Okulary, binokle, szkła powiększające i t. p.
po cenach możliwie niskich. Nowy-Swiat
№ 69, dom zarządu wojennego. Optyk H.
Vellnagel. 433**

**Pinczerka szara, mała, zaginęła 24 lute-
go. Uprasza się łaskawego znalazcę o od-
prowadzenie, Krucza 9, mieszkania 11, za na-
groda. 460**

**Zaginął pies, ponter biały, w żółte łaty.
Wabi się Ralf. Uprasza się łaskawego zna-
lazcę o odprowadzenie go na ul. Kruczą
№ 26, do właściciela domu, za wynagrodze-
niem. 3644**

**Za 1,600 rs. do 2,000 rs. całkowite utrzy-
manie dla wdowy lub emeryta. Wiadomość:
Chłodna № 35, mieszkania 1, od 11-ej rano do
2-ej po południu. 3669**

**Zgubiono 4 fotografie na ulicy Leszno.
Łaskawy znalazca raczy oddać za stoso-
wną nagrodą na ulicę Mirowską № 5 i mie-
szkania 5. 3688**